



**W NUMERZE M.IN.:**

Relacje z Targów: Nadbałtyckich,  
Rehabilitacja i Medica-Expo, Domexpo,  
Targi Pogranicza

2

Katalog spraw bardzo ważnych...

6

Konferencja u Prezydenta

8

Złoty jubileusz PZG

10

WAŻNE – PRENUMERATA '97

12

Nowa wykładnia

terminu „wynagrodzenie”

19

IV OSOŃ

20

Warsztaty w teatrze

22

**W NASTĘPNYM  
NUMERZE M.IN.:**

Wypowiedzi min. A. Gwary  
i prez. R. Sroczyńskiego

Informacja z I Giełdy ZPCh  
w Łodzi

Rozmowa z K. Diehlem  
– prezesem ZG PZG

Spotkanie przedstawicieli  
ZPCh w Wodzisławiu

Koncert galowy w Poznaniu

5 lat WTZ „Promyk”  
w Katowicach

„Co to jest rysa?” czyli  
niepełnosprawni  
w skałkach

czytaj na str. 26-27





# Nadbałtyckie Targi ZPCh

*World Trade Center Gdynia – Expo to jedno z lepszych na Wybrzeżu miejsc do ekspozycji i promocji wyrobów. Tam właśnie, w okresie trzech październikowych dni (16-18.10.) odbyła się już piąta (kiedy to przeleciało?) edycja Nadbałtyckich Targów Zakładów Pracy Chronionej. Ich organizatorami są tradycyjnie PPHU „Wybrzeże” i Zakłady Odzieżowe „Wybrzeże” SI z Gdyni. Nie sposób nie podkreślić osobistego zaangażowania i determinacji, z jaką do organizacji Targów podchodzą szefowie tych firm: dyrektor Jolanta Tandek i prezes Edmund Labuda.*



Nie dziwi zatem, iż Nadbałtyckie Targi ZPCh stają się coraz poważniejszą imprezą wystawienniczą, a wzrastająca z roku na rok liczba firm ekspozujących tutaj swe wyroby wymownie świadczy, że uzyskują one również sukces komercyjny.

Wśród życzeń, które nadeszły do organizatorów Targów, znalazły się również od Jolanty Kwaśniewskiej.

Bieżącą edycję targową wspierali: PFRON, Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, KIG-R, KZRSIiSN, WUP i WOZiRON w Gdańsku oraz Urząd Miasta Gdyni, zaś prezydent Gdyni – Franciszka Cegielska objęła – tradycyjnie – imprezę swym patronatem honorowym. Jestem przekonana – napisała w targowym „Katalogu” pani prezydent – że inicjatywa Państwa dotycząca organizacji Targów na terenie WTC Gdynia Expo przez najbliższe dziesięć lat, zapewni regularną i coraz lepszą promocję zakładów pracy chronionej, ich rozwój – a co najważniejsze – aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Przedstawiciele tych urzędów i instytucji dokonali też otwarcia Targów.

Eksponowało się na nich 80. wystawców z całego kraju w następujących branżach:

- odzież robocza, ochronna, środki ochrony pracy – 23
- chemia – 18
- elektrotechniczna – 16
- rolno-spożywcza (w tym wyroby cukiernicze) – 11
- poligraficzna i papiernicza – 10
- metalowa – 7
- stolarska, drzewna i meblarska – 6
- kaletnictwo i pasmanteria – 4
- szcztokarsko-pędzlarska – 4



- konfekcja – 3
- sprzęt rehabilitacyjny – 3
- sprzęt biurowy, komputery – 2
- oraz po jednym wystawcy oferującym: sprzęt ogrodniczy, biżuterię i opał.

Ze względu na rodzaj wytwarzanych produktów przez poszczególne firmy wiele stoisk miało charakter wielobranżowy.

Właściwe nagłośnienie Targów (organizatorzy rozesłali ponad 8000 zaproszeń do potencjalnych odbiorców) oraz patronat prasowy, który nad imprezą objęły „Gazeta Morska” (lokalny dodatek do „Gazety Wyborczej”) i Radio Gdańsk spowodowały, że były one nader licznie odwiedzane nie tylko przez potencjalnych kontrahentów, ale całe rodziny.

Miały miejsce relacje z imprezy w radio i telewizji, „Gazeta Morska” poświęciła jej swój cały dodatek.

Odnosić również należy imprezy towarzyszące. 16 października odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli: Liliana Pindor (v-ce dyrektor Biura Pełnomocnika), Ludwik Mizera (PFRON), Wojciech Sroczyński (KIG-R), Kazimierz Kuć (KZRSIiSN) oraz Krystyna Dominiczak (Pełnomocnik wojewody ds. osób niepełnosprawnych) i Maciej Brzeski (v-ce prezydent Miasta Gdyni).

Dnia następnego przedstawiciele PFRON w osobach dyrektora Ludwika Mizery i Kazimierza Kucia (członka Rady Nadzorczej Funduszu) prowadzili seminarium na temat „Wspieranie ZPCh przez PFRON w 1997 roku”.

Odbywały się ponadto występy artystyczne: zespołu estradowo-kabaretowego DANED, związanego ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, kwintetu instrumentów dętych z Wojskowego Liceum Muzycznego, zespołu tańca towarzyskiego i szantowego zespołu „Delfinki”, które umilały czas wystawców i zwiedzających.

Trzeciego dnia Targów ogłoszono wyniki konkursu na „Najciekawsze stoisko” oraz wręczono nagrody. Laury zdobyli:

- I – PW „Sekpol” z Leszna – za wyposażenie kuchni
- II – SI „Raba” z Myślenic – za choinki z tworzywa sztucznych
- III – PPUH „Drutex” z Bytowa – za stolarkę okienną.

Wyróżnienia zdobyli:

- ZPP „Romi” z Gorzowa za pasmanterię
- Przedsiębiorstwo „Phoca” ze Starachowic za obuwie.

Specjalną nagrodę KIG-R za nowatorskie rozwiązanie otrzymała szcztoka do mycia wysokich szklanek, produkcji SN „Sinol” w Gdańsku.

Nagrodę zwiedzających otrzymał natomiast Zakład Konfekcjonowania Artykułów Spożywczych EKO-FIX z Gorzowa Wlkp.

Radek Szary  
fot. „Wybrzeże”



# „Rehabilitacja” i „Medica-Expo”

*Już po raz czwarty łódzka firma INTERSERVIS Sp. z o.o. oraz Fundacja Reumatologiczna zorganizowały Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych wraz z Wystawą Sprzętu Medycznego i Leków, w dniach 7-9.11. br.*

Stoisko nr 1 zajmowała Spółka Cywilna AKSON z Katowic prezentująca sprzęt ortopedyczny, a wśród bogatej oferty znalazły się nowoczesne wózki z cortexu. Akson importuje je z Tajwanu, gdzie są produkowane jako jedyne tego typu na świecie. Aluminiowa rama wózków pokryta jest cienką warstwą kolorowego utwardzonego plastiku, odpornego na uderzenia i ścieranie. Dzięki tej unikalnej technologii produkcji uzyskano konstrukcję trwałą, wytrzymałą i lekką (wózek bez kół waży 10,7kg).

Za wózek typ AKS - 1155 AKSON uzyskał nagrodę w konkursie o Puchar Targów w kategorii „Sprzęt ortopedyczny”. Nagrodzony typ wózka wyróżnia się w ofercie firmy tym, że posiada dodatkowe obręcze o mniejszej średnicy, z systemem wieloklinu zapadkowego, umożliwiające szybszą jazdę. Kosztuje 2350 zł. AKSON otrzymał także wyróżnienie w kategorii „Środki pomocnicze dla niepełnosprawnych” za dynamiczny materac przeciwoślizgowy ZEPHYR typ HE 7600. Charakteryzuje się on zmiennym ciśnieniem, nieustannym pulsowaniem, powodującym delikatny masaż wspomagający ukrwienie oraz cichą pracą pompy. Kosztuje 620 zł i na 1000 sprzedanych egzemplarzy nie było żadnej reklamacji.

Wśród sprzętu ortopedycznego na wyróżnienie zasłużył także wózek REMUS-S produkowany przez MUSI w Lublinie. Nota bene wyroby tej Spółdzielni rokrocznie nagradzane są na Targach „Rehabilitacja”. Wózek ze stopów lekkich aluminium ma tę zaletę, że jest składany krzyżakowo i posiada możliwość odpinania kół, co znakomicie ułatwia jego przewożenie samochodem.

W tej samej kategorii konkursu uwagę jury zwrócił ortopedyczny pas lędźwiowy z fiszbinami produkcji PANI TERESY S.C. z Gutowa.



W Targach wzięło udział około 80. wystawców, stąd też powód do rozstrzygnięcia konkursu w aż czterech kategoriach. Na pewno ciekawym produktem, którego pomysłodawcą był Waldemar Wolski (motolotniarski mistrz Polski, jeden z nielicznych niepełnosprawnych uprawiających ten trudny sport), producentem Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych i Gumy Wiesława Ośko z Solca Kujawskiego, a wystawiał Zakład Techniki Rehabilitacji PNEUMAT z Bydgoszczy, była pneumatyczna poduszka przeciwoślizgowa jedno i dwukomorowa. Właściciel PNEUMATU Leszek Jurdziński otrzymał nagrodę w kategorii „Środki pomocnicze dla niepełnosprawnych” i nie ukrywa satysfakcji z faktu, iż poduszka, która uzyskała atest Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej w Warszawie oraz pozytywną opinię Kliniki Rehabilitacji w Poznaniu, jest konkurencją dla amerykańskich wytwórców.

W ciągu najbliższych dwóch lat firma planuje poszerzenie asortymentu o poduszki czterokomorowe i wysokoprofilowe. A trzeba za nią zapłacić 360 zł, wobec 1000 zł za amerykańską.

Dla firmy AGROPHARM z Tuszyna wyróżnienie za ofertę preparatów z wiesiołka, w szczególności za zestaw dziecięcy, nie było zapewne niespodzianką, bowiem w VI edycji konkursu „Teraz Polska” *Oeparol*, jako pierwszy polski produkt farmaceutyczny, został wyróżniony godłem promocyjnym. Unikalna technologia tłoczenia na zimno oleju

z nasion wiesiołka, uprawianego bez żadnej chemii i syntetyków, zapewnia finalnym produktem firmy, czyli kosmetykom dla kobiet i dzieci oraz samemu olejkowi, podawanemu w kapsułkach przy chorobach naczyniowo-więcnowych, wysoką jakość.

„Nasze Sprawy” uważnie zapoznając się z ofertą targowych wystawców mogłyby jeszcze długo pisać i pisać w oparciu o końcowy protokół konkursu, w którym nagrody i wyróżnienia przyznano jeszcze w kategoriach „Meble szpitalne i domowe” i „Sprzęt rehabilitacyjny”. Czas jednak, by nie zanudzić Czytelników, przejść do wniosków.

Nagrody rozdzielono pomiędzy prototypowy wieloczynnościowy przyrząd do oporowych ćwiczeń ruchowych kończyn dolnych i kończyn górnych, którego cena wedle jego konstruktora Marka Tracza



# „Rehabilitacja” i „Medica-Expo”

z Zakładów Sprzętu Ortopedycznego przy PSK nr 4 w Lublinie nie przekroczy 900 zł, a zestaw do rehabilitacji ruchowej dzieci z porażeniem mózgowym o nazwie GUCIO. Zestaw składa się w całości z elementów francuskiej firmy WESCO, której produktami handluje MEDEN z Koszalina.

Wśród mebli szpitalnych i domowych wyróżniono pospółko łóżko rehabilitacyjne z szafką przyłóżkową, produkcji FAMEDU z Żywca i wielofunkcyjne mebelki dla dzieci z porażeniem mózgowym importowane przez VICO z Warszawy.

Oferta targowa, jak i rozdzielone nagrody i wyróżnienia są odbiciem tego, co dzieje się na polskim rynku produktów dla niepełnosprawnych. Z jednej strony powstało wiele firm dystrybutorów wyłącznie importowanego sprzętu i urządzeń. A i wśród nich widać różnice. Na przykład AKSON i VICO mają wspólną cechę – dbałość o wysoką, żeby nie powiedzieć najwyższą, jakość oferowanych produktów, przy czym VICO oferuje kompleksowe wyposażenie ośrodków rehabilitacji, sprzęt sportowy i turystyczny, opiekuje się polskimi tenisistami na wózkach, będzie organizować w 1998 roku Puchar Świata w tej dyscyplinie.

Niektórym zaś dystrybutorom, takim jak KONIMPEX z Konina, wyłącznemu przedstawicielowi brytyjskiej firmy PHLEXICARE trochę jeszcze brakuje do tych liderów. Tym niemniej odnotowujemy nagrodę dla tej firmy za kompleksową ofertę sprzętu sanitarno-rehabilitacyjnego, z uwzględnieniem wózka transportowo-kapielowego typu REVATO, aczkolwiek produkty, które oglądaliśmy wydały nam się przyciężkie, ciut toporne i wymagające dopracowania.

Za to z zainteresowaniem zapoznaliśmy się z możliwością nowego sposobu sprawowania opieki kardiologicznej, po prostu przez telefon, za pomocą systemu BRC, który tworzą aparat EKG BRC oraz program „Kardioteka dla Windows”. Konstrukcja dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych powstała w warszawskiej firmie BRC.

Zadawaliśmy przedstawicielom firm pytania: a to do kogo kierują ofertę, a to gdzie i jak dużo sprzedają? Właściwie nikt nie mówił o indywidualnym użytkowniku! Nikogo z nich, przy dzisiaj obowiązującym systemie finansowania zakupu sprzętu i środków rehabilitacji (a raczej jego braku!), nie stać na zakup czy to aparatu EKG, czy to najnowocześniejszego wózka czy łóżka rehabilitacyjnego. Siłą rzeczy oferta sprzedaży kierowana jest do ośrodków,

szpitali, sanatoriów, przedszkoli itp, itd. Podkreślano natomiast, iż najważniejszym odbiorcą i partnerem dla producentów i dystrybutorów tego sprzętu jest firma „Normiko Holding”, zakupująca jego poważne ilości do swych wypożyczalni. Wygląda na to, że jest to – jak dotychczas – jedyna forma rzeczywistego udostępnienia sprzętu osobom niepełnosprawnym w szerszej skali.

Może więc dlatego w czasie naszego dwudniowego pobytu na Targach wśród zwiedzających spotkaliśmy niewiele osób



niepełnosprawnych? A może trudno było wózkowiczom dostać się na Targi? W drzwiach przydałby się po prostu automat otwierający, a wtedy wystawowy obiekt byłby dostępny i całkowicie przyjazny niepełnosprawnym.

Tymczasem zmęczeni całodzienną pracą, z kubeczkiem promocyjnie rozlewanej multiwitaminy ADDITIVA, zapragnęliśmy hydroterapii przy pomocy urządzenia NEWTHERMAL, a jeszcze bardziej zażyć masażu i relaksacji w kapsule Alpha (kapsuła kosztuje jedyne czterysta milionów), po czym odświeżeni i przebrani w koszulki z krakowskiej firmy ELMED, z jasnym umysłem mogliśmy udać się na jedno z towarzyszących Targom seminariów.

Tak na poważnie zaś to łaźienkowe urządzenie do hydromasażu pożyteczne jest i całkiem (relatywnie!) niedrogie, kapsuła Alpha bardzo droga, ale w salonach, klubach, kto wie? Firma ELMED oprócz

koszulek sprzedaje także plansze, modele anatomiczne, kasety video, czyli pomoce naukowe i dydaktyczne.

Integralną częścią Targów było Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Rehabilitacja '96” organizowane przez Fundację Reumatologiczną i Akademię Medyczną w Łodzi. Jego program obejmował szereg wykładów ujętych w czterech sesjach tematycznych:

- „Rehabilitacja w osteoporozie”
- „Czy starość jest nieunikniona?”
- „Leczenie biologiczne w pracy lekarza praktyka”
- „Rehabilitacja środowiskowa”.

Towarzyszyły im m.in. koncert „Scena Integracji” w połączeniu z wystawą prac plastycznych osób niepełnosprawnych i aukcją w Teatrze Wielkim w Łodzi oraz zwiedzanie łódzkich ośrodków rehabilitacyjnych: Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczego w Łodzi i Pracowni Usprawniania Leczniczego Szpitala MSW.

Z innych imprez towarzyszących zdecydowanie trzeba jeszcze odnotować II Międzynarodową Konferencję Naukowo-Techniczną „Ergonomia niepełnosprawnych” MKEN '96 oraz Sympozjum zorganizowane przez Rzecznika Osób Niepełnosprawnych.

**Grzegorz Stanisławiak**  
fot. ina-press

P.S. W trakcie Targów mogły się też zaprezentować organizacje prowadzące działalność charytatywną. Swoje stoisko miał Rzecznik Osób Niepełnosprawnych z Łodzi. Po raz trzeci prezentowało się też Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem. Na ekspozycji, przygotowanej wspólnie z Fundacją „Mielnica” z Konina, pokazano prace osób niepełnosprawnych oraz fotografie obrazujące różne formy aktywności osób niepełnosprawnych.

Łódzką imprezę można by nazwać „świętem rehabilitacji”. Udało się w niej połączyć targową komercję z nauką i działalnością charytatywną. Wielka to zasługa szefa Spółki „Interservis” **Pawła Babija** i jego współpracowników. W uznaniu zasług w krzewieniu idei rehabilitacji w tak szerokim zakresie, Prezes Zarządu Głównego TWK Piotr Janaszek wręczył dyrektorowi „Interservis” honorową statuetkę „Promocja Polskiej Rehabilitacji”, która do tej pory przyznawana była wyłącznie producentom najlepszego sprzętu rehabilitacyjnego.

dokończenie na str. 16

(p)



# „Pełnimy funkcję pomostu”

Barbara Urban – komisarz Targów „Rehabilitacja”

W zakresie imprez targowych organizowanych przez „Interservis” znajdowały się takie tematy jak budownictwo, autostrady, auto-expo. Zastanawiając się nad rozwojem firmy i rozwojem targów szukaliśmy nowych i perspektywicznych branż, dziedzin i produktów, które są słabo lub wcale reprezentowane na krajowych imprezach wystawienniczych. W naszym kraju rozpoczynała się jakby nowa era gospodarcza i społeczna, na rynek wchodziły coraz to nowe wyroby, do głosu dochodziły też nowe grupy potencjalnych ich odbiorców. Wśród nich znalazła się – nagle upodmiotowiona, jak wiele innych sfer społecznych i grup konsumenckich – ogromna grupa osób niepełnosprawnych. Nie znali oni nowych specjalistycznych wyrobów adresowanych do nich przez producentów i dystrybutorów sprzętu rehabilitacyjnego. Do nich właśnie postanowiliśmy skierować naszą nową ofertę targową, nie kierując się przy tym, to ważne podkreślenie, przesłankami wyłącznie komercyjnymi.

Sukcesu komercyjnego nie osiągnęliśmy, Targi REHABILITACJA wymagały „opieki finansowej”, były poprzednio jakby dotowane przez dochody osiągane na innych imprezach. Trudno mi dzisiaj powiedzieć, jak będzie wyglądało podsumowanie tegorocznych Targów.

Wystartowaliśmy z tą imprezą w 1993 roku, aktualnie odbywa się ich czwarta edycja. Cieszy mnie, że z roku na rok przejawia ona tendencję wzrostową, przybywa wystawców, wzrasta liczba odwiedzających i potencjalnych kontrahentów. Cztery lata temu w Targach brało udział 24. producentów i dystrybutorów, w tej chwili tych firm jest 80. Oferta sprzętu ortopedycznego, rehabilitacyjnego, sprzętu do fizykoterapii jest coraz szersza, bogatsza, coraz bardziej reprezentatywna.

Ponieważ wiemy, że przepływ informacji jest w dalszym ciągu bardzo słaby, pełniemy funkcję jakby pomostu między producentami i dystrybutorami a osobami niepełnosprawnymi.

Nie mając wpływu na najważniejszą kwestię – finansowania zakupów sprzętu rehabilitacyjnego, możemy promować sprzęt, który znajduje się na naszym rynku i to po prostu czynimy. Służy temu między innymi nasz konkurs targowy, który prowadzimy od drugiej edycji imprezy. Staramy się w nim – również w interesie klienta – wskazywać na sprzęt o wysokich parametrach jakościowych, długim okresie eksploatacji i dostępnym cenowo dla posiadaczy niekoniecznie wypchanych portfeli. Mamy sygnały od wystawców i klientów, że uzyskanie tego swoistego certyfikatu powoduje, że sprzęt nagrodzony na Targach REHABILITACJA jest chętniej nabywany. Wobec szerokiej jego oferty dla klientów odpada na przykład problem badania jego jakości.

Jestem po rozmowach z przedstawicielami większości wystawców, generalnie są oni zadowoleni z udziału w tegorocznej edycji Targów, uważają, że będzie to procentować w sprzedaży ich wyrobów.

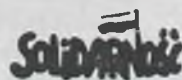
Z kolei osoba niepełnosprawna odwiedzająca naszą imprezę ma niepowtarzalną w kraju możliwość zapoznania się z tak szeroką ofertą sprzętu, może zdobyć wiedzę, jaki jej najbardziej odpowiada, poszukiwać następnie źródeł jego sfinansowania. To też ma niebagatelne znaczenie, takie przynajmniej są wnioski osób niepełnosprawnych, które na przestrzeni czterech lat skupiły się wokół Targów REHABILITACJA.

(rhr)

## ZAPROSZONO NAS

- Stowarzyszenie Sportowe „Start” w Katowicach na **turniej koszykówki na wózkach w ramach Mistrzostw Polski**, do katowickiego „Spodka”, w terminie 11-13 października br.
- Automobilklub Tarnogórski na **Ogólnopolski Turystyczno-Motorowy Rajd Osób Niepełnosprawnych**, w Tarnowskich Górach oraz w MORWI w Nakle-Chechle, 18-20 października br.
- KIG-R i KZRŚliSN na **seminarium „Restrukturyzacja w zakładach pracy chronionej”**, do ośrodka „Warszawianka” w Jachrance, 22-23 października br.
- Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie na **IV Spotkania Artystyczne Osób Niepełnosprawnych**, w Galerii Sztuki Kanonicza 1 w Krakowie, 27 października br.
- Zarząd Spółki INTERSERVIS i Fundacja Reumatologiczna w Łodzi do **zwiedzenia IV Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych REHABILITACJA oraz Wystawy Sprzętu Medycznego i Leków MEDICA EXPO** w Łodzi, w dniach 7-9 listopada br.
- VICO- Victor International Co. do **odwiedzenia stoiska firmowego na IV Targach „Rehabilitacja '96”**, w Łodzi.
- Dyrektor Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji REPTY w Tarnowskich Górach na **recital Ewy Poblóckiej**, organizowany 7 listopada br. na terenie GCR, w ramach Szpitalnego Programu Promocji Zdrowia „Kultura i Sztuka w Szpitalu” oraz „Muzyczna Akademia Zdrowia”.
- Firma Gastronomiczno-Handlowa OSTRAWA ZPCh w Wodzisławiu Śl., na **uroczyste spotkanie połączone z koncertem, z udziałem przedstawicieli ZPCh z terenu Wodzisławia, Rybnika, Jastrzębia**, w restauracji „Ostrawa”, 21 listopada br.
- Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach na **uroczyste spotkanie z okazji zakończenia konkursu „Pracodawca Organizator Pracy Bezpiecznej w 1996 roku”**, 25 listopada br., w Katowicach, przy ul. Dąbrowskiego 23.

## USTAWA DO TRYBUNAŁU



Katowice 14.11.1996

Pan  
Adam Zieliński  
Rzecznik Praw Obywatelskich  
ul. Aleja Solidarności 77  
Warszawa

KS/328/96

Prezydium Krajowej Sekcji Koordynacyjnej Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” wnosi do Pana Profesora o zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy z dn. 28.06.1996 r., o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym – Dz. U. Nr. 10 z 1996 r, poz. 461.

Jesteśmy szczególnie oburzeni faktem zapisu pozbawiającego pracy zarobkowej inwalidów I lub II grupy inwalidzkiej, co w konsekwencji może doprowadzić do likwidacji zakładów pracy chronionej.

Jednocześnie Ustawa ta godzi w prawa konstytucyjne dające równość wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej w prawie do pracy. Mając powyższe na uwadze, a w szczególności ochronę interesów pracowniczych ludzi i tak już pokrzywdzonych przez los, wnosimy o zaskarżenie ww. Ustawy.

Wiesław Barski  
Przewodniczący KSKON

Jadwiga Smulko  
V-ce przew. KSKON

Regina Krawczyk  
V-ce przew. KSKON



# Rehabilitacja nie tylko zawodowa

*W Warszawie odbyło się posiedzenie zespołu konsultacyjnego przy pełnomocniku rządu ds. reformy zabezpieczenia społecznego. Celem spotkania, odbywającego się w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej 21-23 października, była ocena projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.*

Uczestników spotkania poproszono o ocenę, czy projekt nowej ustawy zmierza w kierunku racjonalnego modelu zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Drugie pytanie dotyczyło utworzenia warunków dla aktywnej roli organizacji samorządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych w kształtowaniu polityki społecznej na rzecz tych osób. Dyskusja dotyczyła też usytuowania Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych. W chwili obecnej pełni on funkcję wiceministra i sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Są propozycje, aby utworzyć specjalny urząd z prezesem do spraw osób niepełnosprawnych, na szczeblu Urzędu Rady Ministrów.

Organizacje pozarządowe reprezentowały m.in.: Jerzy H. Modrzejewski (Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna), Jerzy Szreter (Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych), Narcyz Janas (Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych), Sylwester Peryt (Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych), Piotr Janaszek (Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem), Krystyna Mrugalska (Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym), Józef Henzel (Zarząd Główny Polskiego Związku Głuchych) i Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska (Fundacja Ochrony Zdrowia Inwalidów). Związki zawodowe reprezentował Bogdan Pawlicki – Pełnomocnik KK NSZZ „Solidarność” ds. Osób Niepełnosprawnych.

Na wstępie dyskusji przedstawiciele pracodawców i związków zawodowych zakwestionowali nazwę nowej ustawy, domagając się wykreślenia słowa „społecznej”. W dalszej części dyskusji ujawniło się dużo rozbieżności pomiędzy stanowiskiem reprezentowanym przez organizacje zrzeszające

osoby niepełnosprawne, a propozycjami pracodawców i związków zawodowych. Ci ostatni forsują tezę o tym, że ustawa powinna dotyczyć wyłącznie zatrudnienia, a środki, które zgodnie z ustawą przeznaczone są na PFRON, powinny trafiać do zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych nie związanych z zatrudnieniem, nie negując tego, że ustawa w pierwszym rzędzie powinna dotyczyć rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych, widzą jednak całą rehabilitację jako szeroki proces kompleksowego i powszechnego działania, również w aspekcie społecznym.

W trakcie dyskusji do pewnych elementów projektu ustawy ustosunkował się prezes Zarządu Głównego TWK. Stwierdził on m.in., że kompleksowa rehabilitacja jest podobna do klocków lego, z których dzieci budują zabawki. Ustawa stanowi ostatnią część samochodziku budowanego z tych klocków, któremu brakuje przodu i środka. W systemowych działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych brakuje przede wszystkim prewencji. Zapobieganie kalectwu powinno rozpoczynać się już w okresie prenatalnym, a więc przed narodzeniem dziecka. Postęp, jaki dokonał się w medycynie, pozwala na tym etapie zapobiegać wielu schorzeniom, które po urodzeniu dziecka są już nieodwracalne. Nie ma systemowego działania w zakresie zapobiegania wypadkom drogowym, wypadkom przy pracy czy w domu. Nie realizowane są również programy zapobiegania negatywnym skutkom współczesnej cywilizacji, gdzie właściwy sposób odżywiania i prawidłowy tryb życia odgrywają zasadniczą rolę. Wszystkie te działania powinna obejmować prewencja pierwotna. Kiedy doszło już do wystąpienia kalectwa, należy podjąć działania określane mianem prewencji wtórnej. Jest to m.in. wczesna rehabilitacja dzieci, wczesna rehabilitacja po wypadkach i ostrych zachorowaniach, a w dalszym okresie rehabilitacja społeczna i zawodowa. Ustawa i związany z nią Fundusz włącza się więc do końcowego elementu całego procesu rehabilitacji.

Należy mieć więc świadomość, że najlepsza nawet ustawa nie rozwiąże problemów, które realizować powinny Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwa Oświaty, Transportu, Budownictwa, Przemysłu, czyli wszystkie resorty, które w pośredni lub bezpośredni sposób wpływają na życie ludzi i występowanie różnych zagrożeń, których skutkiem może być kalectwo.

(p.j.)

1. Nie należy refundować Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kosztów wynikających z zastosowania ulg w składce na ubezpieczenie społeczne.

W rządowym projekcie ustawy:

- skreślić ust. 3, art. 25;
  - skreślić pkt. 24, art. 48;
2. Nie należy opłacać środkami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kosztów aparatu orzecznictwa.
    - skreślić pkt. 7, ust. 1, art. 48;
  3. Przy utrzymaniu zatrudnienia co najmniej 25. pracowników jako warunku przy ubieganiu się o status zakładu pracy chronionej – proponuje się przyjąć taką samą liczbę zatrudnionych (25. pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy), od której powstaje obowiązek zatrudniania min. 6% osób niepełnosprawnych, a w przypadku jego niespełnienia dokonywania określonych wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ze wszystkimi konsekwencjami we wszystkich odnośnych artykułach.
    - w ust. 1, art. 22 jest: „co najmniej 50. pracowników”, powinno być: „co najmniej 25. pracowników”;
    - w pkt. 1, art. 24 jest: „jeżeli zatrudnia do 49. pracowników”, powinno być: „jeżeli zatrudnia do 24. pracowników”;
    - w pkt. 2, art. 24 jest „jeżeli zatrudnia co najmniej 50. pracowników”, powinno być: „jeżeli zatrudnia co najmniej 25. pracowników”;
    - w ust. 1, art. 28 jest: „zatrudniającego do 49. pracowników”, powinno być: „zatrudniającego do 24. pracowników”;
  4. Ustalenie trzykrotności najniższego wynagrodzenia przy obliczeniu zwolnień z tytułu podatku VAT, co w konsekwencji powoduje, że delegacja dla Rady Ministrów staje się zbędna.
    - w pkt. 2, ust. 3, art. 32 jest: „oraz wielokrotności najniższego wynagrodzenia określonego przez Radę



**KATALOG SPRAW UZNANYCH ZA BARDZO WAŻNE PRZEZ ZESPÓŁ KONSULTACYJNY PRZY PEŁNOMOCNIKU RZĄDU DS. REFORMY ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO OBRADUJĄCY W DNIACH 21, 22, 23, 29 PAŹDZIERNIKA I 4 LISTOPADA, W ODNIESIENIU DO PROJEKTU USTAWY O REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ ORAZ ZATRUDNIANIU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Ministrów”, powinno być: „oraz trzykrotności najniższego wynagrodzenia”;

– w art. 62 dodającym do Ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym art. 14a, w ust. 3 jest: „oraz wielokrotności

najniższego wynagrodzenia określonej przez Radę Ministrów”, powinno być: „oraz trzykrotności najniższego wynagrodzenia”;

– w art. 62 dodającym do Ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym skreślić art. 14 b;

5. Nałożenie obowiązku zatrudniania przez sferę budżetową min. 6% osób niepełnosprawnych na zasadach przyjętych dla innych zakładów pracy, z dniem wejścia w życie projektowanej ustawy.

– wykreślić art. 58;

6. Na szczególną uwagę zasługuje sprawa gospodarowania zakładowym funduszem rehabilitacji

– w ust. 7, art. 34 jest: „szczegółowe zasady”, powinno być: „zasady”;

7. Zasadę przyjętą w p. 3, art. 33, dotyczącą finansowania lub refundacji wynagrodzeń osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładach pracy chronionej, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję – odnieść do

wszystkich pracodawców, rozszerzając jednocześnie zakres podmiotowy poprzez objęcie dofinansowaniem lub refundacją wynagrodzeń również osoby niepełnosprawne z całkowitą utratą wzroku.

## Jest porozumienie

**P**rzestawiciele organizacji pozarządowych, pracodawców oraz związków zawodowych pracujący w zespole powołanym przez Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Ubezpieczeń Społecznych, pana ministra Andrzeja Bączkowskiego, porozumieli się co do katalogu spraw uznanych za bardzo ważne dla integracji ludzi niepełnosprawnych.

Czytając katalog spraw bardzo ważnych dla ludzi niepełnosprawnych uzgodniony przez przedstawicieli różnych środowisk osób niepełnosprawnych nie zauważa się głoszonych przez ludzi władzy podziałów wśród osób niepełnosprawnych.

Podział zaczyna się tylko przy PFRON. Dla niepełnosprawnych czynnych zawodowo PFRON, jako fundusz celowy służący tworzeniu miejsc pracy dla inwalidów, nie może być funduszem zastępującym budżet państwa w realizowaniu jego obowiązków wobec wszystkich osób niepełnosprawnych. Środowisko to domaga się jasnego i wymiernego kwotowo udziału budżetu państwa w finansowaniu wyrównywania szans niepełnosprawnych.

Środowiska niepełnosprawnych rozwiązujące pozazawodowe problemy niepełnosprawnych domagają się także udziału budżetu państwa, ale póki co chcą na te cele wykorzystać PFRON. I tu nie ma zgody, bowiem osoby niepełnosprawne czynne zawodowo mają bogatsze doświadczenia (kilkudziesięcioletnie) od powstałych po 1990 roku nowych organizacji osób niepełnosprawnych. Te doświadczenia mówią, że jeśli budżet nie zacznie dzisiaj (wraz z nową ustawą) wywiązywać się ze swoich zobowiązań wobec niepełnosprawnych, to nie zrobi tego w najbliższych kilku latach. Przykład: niezatrudnianie osób niepełnosprawnych w sferze budżetowej, mimo nakazu ustawowego z 1991 roku.

W okresie zbliżającej się kampanii wyborczej ponad czteromilionowa społeczność niepełnosprawnych może zobowiązać rządzących do przeznaczania części, niewielkiej wszak, budżetu państwa na realizację potrzeb ludzi niepełnosprawnych. Interes wszystkich niepełnosprawnych wymaga wspólnego działania całego środowiska. PFRON nie załatwia spraw ludzi niepełnosprawnych, a jedynie „rozgrzesza” rządzących z niepodejmowania działań na rzecz tej słabszej części obywateli naszego kraju.

**Jerzy H. Modrzejewski**

Członek zespołu z ramienia KIG-R

– przenieść pkt. 3, art. 33 do art. 27 i zapisać jako ust. 6, uzupełniając go o osoby z całkowitą utratą wzroku;

8. W przypadku zatrudnienia osób wymienionych w ust. 1, art. 27, które zaliczono do znacznego stopnia niepełnosprawności,

zwrot kosztów może być wyższy od trzydziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia za każde stanowisko pracy, o którym mowa w pkt. 1, ust. 1 tego przepisu.

9. Należy zwiększyć środki budżetowe przeznaczone na rehabilitację

społeczną, leczniczą i zawodową.

10. Programy celowe wynikające z zadań poszczególnych resortów powinny być nadal finansowane ze środków budżetowych, natomiast Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych może uczestniczyć w ich dofinansowaniu.

11. Uznaje się za zasadne utworzenie Urzędu ds. Osób Niepełnosprawnych jako organu centralnego. Naczelnym jego zadaniem byłoby koordynowanie działalności organów administracji rządowej i samorządowej w zakresie zaspokajania potrzeb osób niepełnosprawnych, wyposażając ten Urząd w środki budżetowe wsparte środkami Państwa o Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i innych funduszy celowych na wypełnienie zadań mu przypisa-

nych. Otwartym pozostaje czy pozostawić PFRON przy Ministrze Pracy i Polityki Socjalnej, czy też związać go ściśle z Prezesem Urzędu, przy jednoczesnym zachowaniu celowości PFRON. Ponadto należałoby dopracować proponowane zadania tego Urzędu.



# Konferencja u Prezydenta

**Kancelaria Prezydenta RP zorganizowała w Belwederze w dniu 30 października br. konferencję pt. „Integracja osób niepełnosprawnych – prawo i rzeczywistość”. Zaproszono na nią zarówno przedstawicieli rządu, Kancelarii Prezydenta, zajmujących się problematyką osób niepełnosprawnych, jak i samych zainteresowanych – osoby niepełnosprawne, również przedstawiciele organizacji pozarządowych. Udział w niej wzięła ponadto pani prezydentowa Jolanta Kwaśniewska.**

Konferencję prowadziła **Barbara Labuda** – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Przygotowało ją Biuro Spraw Społecznych.

Wprowadzeniem do dyskusji były m.in. referaty ministra **Adama Gwary** – Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych pt. „Standardowe zasady wyrównywania szans osób niepełnosprawnych a obowiązujące normy prawa” oraz **Andrzeja Piłata** – prezesa Krajowego Urzędu Pracy pt. „System Urzędów Pracy a rynek pracy osób niepełnosprawnych”.

Aktualną sytuację prawną oraz możliwość zmian w tym zakresie przedstawił poseł na Sejm **Janusz Jurek** – wiceprzewodniczący Komisji Polityki Społecznej. Prezes PFRON – **Roman Sroczyński** przedstawił sposób gospodarowania środkami Funduszu wspomagającymi przygotowanie do pracy i rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych.

Jednym z referentów był prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej **Jerzy H. Modrzejewski**. Pokrótkie nakreślił on zjawisko zwane polskim modelem rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, określając negatywne zjawiska, które miały miejsce w ich zatrudnianiu w okresie transformacji gospodarczej. Wykazał, że nadal brak

jest skutecznego systemu ochrony zatrudnienia osób niepełnosprawnych, a państwo nadal nie posiada długofalowej polityki społecznej w odniesieniu do tego środowiska.

Występując w imieniu niepełnosprawnych czynnych zawodowo uznał, że emocje dotyczące nowego rządowego projektu ustawy o rehabilitacji wywołane są nie tyle zwiększeniem tytułów wypływu środków z PFRON, co brakiem wskazania innych źródeł finansowania potrzeb osób niepełnosprawnych, do czego wszak zobligowane jest państwo.

Pełny tekst wystąpienia J. H. Modrzejewskiego znajduje się w aktualnym wydaniu „Biuletynu Informacyjnego KIG-R”.

**Jolanta Kwaśniewska** podkreśliła w swym wystąpieniu, że problemy osób niepełnosprawnych znajdują się w kręgu zainteresowań Prezydenta RP. Sama zadeklarowała pełną gotowość współdziałania w ich rozwiązywaniu. Zwróciła uwagę, iż – w jej odczuciu – sprawą najwyższej wagi jest stworzenie systemu opieki i edukacji dla dzieci niepełnosprawnych. Wezwała również do pewnego realizmu w oczekiwaniu na środki pochodzące z kasy państwowej, zrozumienia kłopotów budżetu.

Głos zabierali też m.in. przedstawiciele innych organizacji pozarządowych: **Sylwester Peryt** – prezydent Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych mówił na temat społecznych niepokojów osób niepełnosprawnych związanych z obecną sytuacją prawną i nowelizacją usta-

wy o zatrudnianiu i rehabilitacji. **Sławomir Besowski** – Rzecznik Praw Osób Niepełnosprawnych mówił o znaczeniu rehabilitacji społecznej oraz o nowych trendach w tym zakresie w świecie. **Piotr Janaszek** – prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem przypomniał podstawowe zasady rehabilitacji, jakimi są wczesność, kompleksowość, powszechność i długotrwałość. Mówiąc na temat wczesnego działania przytoczył jako przykład Klinikę Neonatologii AM w Poznaniu, która posiada duże doświadczenie w zakresie medycyny prenatalnej. Przykładem znakomych efektów wczesnego leczenia i wczesnej rehabilitacji jest system postępowania z chorymi po udarze mózgu w Szwecji. W ciągu pierwszych 6. godzin postawione jest tam rozpoznanie, rozpoczęte leczenie i rehabilitacja. Powoduje to, że większość pacjentów wychodzi ze szpitala bez porażeń lub z minimalnymi dysfunkcjami. **Katarzyna Jaranowska** – prezes Warszawskiego Oddziału TWK mówiła na temat problemów związanych z udostępnieniem środowiska osobom niepełnosprawnym.

Wszystkie materiały z konferencji zostaną wydane przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną i staną się pomocne w nowelizacji prawa ułatwiającego życie osobom niepełnosprawnym.

Konferencja zakończyła się wegetariańskim poczęstunkiem i zwiedzaniem Belwederu.

p.j. (rhr)

## Internet dla Niepełnosprawnych

TO CIEKAWE

Na zakończonym właśnie II Forum Teleinformatyki poświęconym promocji Polski na świecie przez sieć Internet ogłoszono rozpoczęcie nowej akcji pod nazwą Internet dla Niepełnosprawnych. Na ten cel firma IBM przekazała serwer, na którym uruchomiona ma zostać poczta elektroniczna i strony World Wide Web. Maszyna ta zostanie podłączona do sieci komputerowej w centrum Tele-

komunikacji Polskiej SA. Trwają właśnie rozmowy na temat udostępnienia bezpłatnego połączenia z tym serwerem pod numerem 0-800. Przekazywanie informacji przez Internet ma pomóc osobom niepełnosprawnym w poszukiwaniu pracy, a być może nawet pozwoli na wykonywanie niektórych zadań bez wychodzenia z domu.

„Rzeczpospolita” 24.10.1996 r.



# „Niestychanie skromny CZŁOWIEK”

7 listopada zmarł nagle Minister Pracy i Polityki Socjalnej **Andrzej Bączkowski**.

Kiedy nadchodzi kres, zawsze powoduje smutek i ból tych, którzy pozostają osamotnieni. Jeśli mają czas i przygotowują się do tego rozstania świadomie, to chociaż boli, jednak nie szarpie nagle, niespodziewanie. Nie pozbawia tchu, nie szokuje. Jakąż niesprawiedliwą jest śmierć, gdy niespodziewanie zabiera człowieka młodego, w pełni sił twórczych i witalnych. Tak odbieramy fakt śmierci **Ministra Andrzeja Bączkowskiego**. Zdumienie, zaskoczenie, szok. To nie może być prawdą – wrzeszczy w nas poczucie sprawiedliwości. Na przekór jemu i na przekór rozsądkowi, który każe przecież ojcom dzieci swe hołubić i wprowadzać w dorosły świat – odszedł, tak niespodziewanie jak zdmuchnięty płomyk małej świecy.

Niedowierzenie, gdy podano pierwszą informację o **Jego** śmierci, przeistoczyło się w nagły bunt, sprzeciw i niezgodę na fakt. Nie, to na pewno jakaś koszmarna pomyłka, to niesprawiedliwe! Odszedł w pół drogi. Gdy tak wiele jeszcze miał i chciał zdziałać.

Chyba nie ma w Polsce człowieka, który by nie znał twarzy i postaci **Ministra Bączkowskiego**, który by nie wiedział, że jest jedynym w rządzie z „tamtych” solidarnościowych czasów, wyrosły ze szlachetnego etosu „S”. Może właśnie dlatego, że w czasach „burzy i naporu” – narodzin i pierwszego okresu działania „Solidarności” i stanu wojennego – był ekspertem prawnym i orędownikiem ludzi pokrzywdzonych, służbę publiczną miał głęboko zakorzenioną w sercu. Wspólnie z prof. Tadeuszem Zielińskim i Lechem Kaczyńskim opracowywał materiały dotyczące prawa pracy i spraw pracowniczych, przygotowywał materiały dla stolika związkowego przed obradami „okrą-

głego stołu”. Później utworzył biuro prawne, a potem konsultacyjno-negocjacyjne „S”. I już do końca pozostał największym i najlepszym ekspertem w negocjacjach ze związkami zawodowymi i nie tylko.

„Nie wiem – wspomina Danuta Kuroń – czy robotnicy zdawali sobie sprawę z tego, ile dla nich robił /.../. To był niestychanie skromny człowiek”. Nie dbał o własne publicity, był ministrem pracy i człowiekiem pracy.

W 1992 r. dzięki Niemu udało się wynegocjować Pakt o Przedsiębiorstwie Państwowym.

Celem Jego życia stało się przeprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych. Mówił: „Nie możemy czekać z założonymi rękami na cud, bo cudu nie będzie”. Dlatego tak bardzo pracował,

wciąż na granicy wytrzymałości organizmu. Czuł się zobowiązany nieść pomoc innym, na ile to możliwe. Nie zdążył „wychować” sobie następcy, zmiennika, nie miał takowego oparcia w swoim Ministerstwie, jak kiedyś w Michale Bonim – ministrze pracy w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego, wiceministra pracy w rządzie Hanny Suchockiej – gdy wspólnie prowadzili negocjacje. Nadmierne obciążenie pracą, silne zaangażowanie w to, co robił, spowodowały tragedię. Japończycy nazywają to „karoshi” – śmierć z przepracowania.

„Nasze Sprawy” wielokrotnie miały możliwość uczestniczyć w spotkaniach z Ministrem, który zawsze był otwarty na problemy ludzi niepełnosprawnych. O prawie potrafił mówić ludzkim językiem, uczył je rozumieć i stosować na co dzień.

Jaka szkoda, że już nie skończy rozpoczętego dzieła, jaka szkoda, że już Go nie będzie. Odszedł Szlachetny Człowiek. Mimo niepozornego wyglądu, drobnej postaci, wielki przecież przymiotami ducha.

Jaka szkoda...

„NS”  
fot. ina-press



## Z SEJMU



19 października br. poseł Ryszard ULICKI (SLD) wziął udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod przyszły ośrodek rekreacyjno-rehabilitacyjny dla dzieci niepełnosprawnych w Bornem Sulinowie.

23 października 1996 r. Sejm rozpatrzył sprawozdanie komisji: Polityki Społecznej oraz Ustawodawczej o pilnym rządowym projekcie ustawy o waloryzacji emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Sejm 257 głosami, przy 65 głosach przeciwnych i 77 wstrzymujących się, uchwalił ustawę o waloryzacji emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

24 października 1996 r. Sejm jednogłośnie skierował pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz o zmianie ustawy o pomocy społecznej do Komisji Polityki Społecznej oraz do Komisji Ustawodawczej. Termin przedstawienia sprawozdania w sprawie pilnego projektu rządowego ustalono do 13 listopada 1996 r.

24 października 1996 r. Sejm rozpatrzył sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej o orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lipca 1996 r. syg. akt K. 8/96, w sprawie niezgodności z Konstytucją RP ustawy o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw – druki nr 1863 i 1919.

25 października 1996 r. w głosowaniu przeciw odrzuceniu opowiedziało się 445 posłów, za odrzuceniem 2 posłów i 1 poseł wstrzymał się od głosowania. **Sejm uznał orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego za zasadne.**

25 października 1996 r. komisje: Polityki Społecznej oraz Ustawodawcza powołały podkomisję do rozpatrzenia pilnego rządowego projektu ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz o zmianie ustawy o pomocy społecznej. Komisje powołały podkomisję do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych.

„Kronika Sejmowa”  
n-ry 139, 140



# Złoty

*W bieżącym roku przypadają jubileusze 120-lecia ruchu społecznego głuchych w Polsce oraz 50-lecia działalności Polskiego Związku Głuchych, który przeprowadził z tej okazji wspólnie zorganizowaną imprezę „Tydzień Niestyszających”. Trwał od 21 do 28 września br.*

Był to czas niezwykle bogaty w wydarzenia, w których wzięło udział ponad 4000 członków i przyjaciół Związku. Odbyły się wszystkie zaplanowane imprezy. Niektóre z nich, jak pielgrzymka na Jasną Górę cieszyły się szczególną frekwencją – miast spodziewanych 700-800 osób udział wzięło 2000. Oficjalnego otwarcia „Tygodnia Niestyszających” dokonano 21 września w Kościele św. Aleksandra w Warszawie „Liturgicznym spotkaniem głuchych”. Równoległe ze „Spotkaniem” odbywała się impreza dla młodzieży i dzieci z wadami słuchu pt. „Bawimy się razem”. Udział wzięło 200 dzieci z terenu całego kraju.

23 września Kazimierz Diehl – prezes ZG PZG, dokonał otwarcia wystawy prac artystycznych osób niestyszających w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Na jej zakończenie odbyła się aukcja tych prac, którą poprowadził Wojciech Siemion.

W następnych dniach zaistniało szereg interesujących przedsięwzięć, jak: konferencja prasowa z udziałem władz Związku, otwarcie pierwszego w Polsce Ośrodka Rehabilitacji Niestyszających Późnego Wiek PZG w Smoszewie (woj. warszawskie), konferencja naukowa: „Niestyszający, głusi, głuchoniemi – mity, fakty, rzeczywistość”, Międzynarodowy Złot Gwiazdzisty Niestyszających Turystów Motorowych i Pieszyc w Rybniku, Ogólnopolski Złot Młodzieży Niestyszającej w Jarnołtówku.

Centralna uroczystość jubileuszowa przebiegała w teatrze „Ateneum” z udziałem m.in. Wicemarszałek Senatu, prof. Zofii Kuratowskiej, Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, Adama Gwary – Patrona imprez jubileuszowych, wiceprezesa Zarządu PFRON – posła Tadeusza Madzi.

Aktorzy teatru „Ateneum” wystawili sztukę „Dzieci mniejszego Boga”, przekazując dialogi także w języku migowym.

Nie zabrakło również w tegorocznych obchodach zabawy, tańców i rozrywki. Bawiono się do rana w pięknym obiekcie Ośrodka Rehabilitacji Głuchych warszawskiego oddziału PZG. Końcowym momentem jubileuszowych imprez było złożenie kwiatów na grobach niezujących byłych prezesów PZG.

## Już 50 lat

Polski Związek Głuchych wkroczył w drugie półwiecze swojej działalności na rzecz środowiska ludzi dotkniętych inwalidztwem słuchu. Powstał w 1946 roku w oparciu o przedwojenne, regionalne stowarzyszenia głuchoniemych i Polski Związek

Towarzystw Głuchoniemych. Początek im wszystkim dało w 1876 roku Małopolskie Towarzystwo Głuchoniemych „Nadzieja” z siedzibą we Lwowie i działające od 1881 roku w Warszawie Chrześcijańskie Towarzystwo Głuchoniemych „Opatrzność”.

W Polsce żyje ponad 800 tysięcy inwalidów słuchu. Całkowicie nie słyszy około 60 tysięcy osób. PZG jest dobrowolnym, samorządnym zrzeszeniem obecnie około 100. tysięcy inwalidów słuchu. W tej liczbie prawie 300 osób nie widzi i nie słyszy /głuchoniewidomi/. Organizacja zapewnia swoim członkom i inwalidom poza Związkiem pomoc we wszystkich życiowych sprawach. Do najważniejszych niewątpliwie należą różnorodne formy edukacji i rehabilitacji przygotowujące inwalidów słuchu do życia społecznego i zawodowego. Dotyczy to wszystkich okresów – od wczesnego dzieciństwa przez edukację szkolną, życie zawodowe do późnej starości.

Inwalidzi słuchu mają ograniczone możliwości w dostępie do kultury, nauki, pracy. PZG dokłada wszelkich starań na rzecz likwidacji barier wynikających z niesłyszania. Współpracuje z licznymi placówkami medycznymi polskimi i zagranicznymi, agendami rządowymi i organizacjami pozarządowymi. Prowadzi szeroką akcję uświadamiającą społeczeństwu problemy inwalidów słuchu. Propaguje język migowy. Tylko w samym roku 1995 odbyło się 69 kursów języka migowego, w którym uczestniczyło ponad 1000 osób zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej, służbie zdrowia, placówkach oświatowych. Były kursy dla studentów, księży, policjantów.

Obecnie PZG znajduje się w przededniu wyborów nowych władz Związku. Robiony jest bilans dokonań za ubiegłe pięć lat. W listopadzie odbędzie się Zjazd delegatów PZG, który poprzedziły zjazdy Oddziałów, na terenie całego kraju.

Do niewątpliwych osiągnięć Związku, w okresie sprawozdawczym, należą: otwarcie w Warszawie Ośrodka Rehabilitacji Głuchych, uruchomienie w Smoszewie, pierwszego w Polsce, dawno oczekiwanego Ośrodka Rehabilitacji Inwalidów Słuchu Późnego Wiek, wreszcie (co było niezwykle istotne dla dalszego życia PZG) dostosowanie działalności gospodarczej PZG do zmieniających się potrzeb rynku. Związek prowadzi 9 zakładów pracy chronionej, w których pracuje ok. 1300 osób. 52% zatrudnionych to inwalidzi. Przy zakładach są 4 internaty, 3 stołówki oraz 7 działów rehabilitacji. Zakłady prowadzą kursy zawodowe, organizują liczne imprezy kulturalne i sportowo-turystyczne. Dobre wyniki ekonomiczne zakładów pracy PZG pozwoliły na wyprowadzenie Związku z sytuacji kryzysowej i wykonywanie bez zakłóceń statutowych obowiązków.

## Cele Związku

W 1996 r. Polski Związek Głuchych realizował powyższe zadania głównie w zakresie rehabilitacji i opieki nad dorosłymi inwalidami słuchu oraz dziećmi i młodzieżą z wadą słuchu. Prowadzi ośrodki rehabilitacji i pomocy inwalidom słuchu, punkty





# jubileusz

rehabilitacji i pomocy, organizuje turnusy rehabilitacyjne, szkolenia, kursy, przeprowadza badania słuchu, wydaje aparaty słuchowe oraz prowadzi naukę języka migowego. W ramach tych ośrodków i punktów działają placówki kulturalno-oświatowe prowadzące m.in. różnego rodzaju koła zainteresowań, zespoły artystyczne, zajęcia sportowe, turystyczne i rekreacyjne, konkursy, wystawy, zabawy, spotkania i różne imprezy turystyczno-krajoznawcze. Celem tych działań, będących w istocie formami rehabilitacji społecznej, jest równanie szans niepełnosprawnych we wszystkich dziedzinach życia, a w efekcie likwidacja barier między środowiskiem głuchych a światem słyszących (integracja jako najważniejszy efekt rehabilitacji społecznej głuchych).

Polski Związek Głuchych prowadzi również działalność wydawniczo-popularyzatorską dotyczącą problemów środowiska, działalności Związku czy języka migowego – naturalnego sposobu porozumiewania się ludzi niesłyszących. Od 30. lat Związek wydaje także miesięcznik „Świat Ciszy” – swój organ prasowy – mówiący o codziennym życiu, dużych i małych problemach ludzi niesłyszących.

## PZG a implanty

Polski Związek Głuchych popiera wdrażanie wszelkich nowoczesnych osiągnięć nauki i techniki, które mogą pomóc osobom z uszkodzonym słuchem w lepszym i skuteczniejszym funkcjonowaniu w społeczeństwie. Takim sukcesem jest również chirurgia wszczepów ślimakowych. Badania i doświadczenia w tym zakresie wywarły również znaczący wpływ na ogólny rozwój diagnostyki, terapii i rehabilitacji osób z uszkodzonym słuchem, przynosząc korzyści praktycznie wszystkim osobom niesłyszącym.

Polski Związek Głuchych ma także znaczące osiągnięcia w dziedzinie rehabilitacji osób z wadami słuchu. Mimo iż Związek zajmuje się głównie rehabilitacją społeczną w środowisku, od ponad 30. lat organizuje i prowadzi również specjalistyczne ośrodki rehabilitacyjne i punkty logopedyczne dla dzieci z wadami słuchu, w których jest prowadzona kompleksowa rehabilitacja mowy i słuchu. Ponieważ rehabilitacja stanowi również najważniejszy etap programu implantacji, Polski Związek Głuchych wystąpił z ofertą objęcia opieką rehabilitacyjną także osób po wszczepach ślimakowych. Już obecnie pod opieką poradni PZG znajduje się grupa osób implantowanych, a założenia współpracy przewidują dalsze współdziałanie w tym zakresie, zmierzające do rozwiązania systemowego, w którym znajdzie swoje miejsce zarówno chirurgia, jak i rehabilitacja.

Szybki rozwój biomedycyny i elektroniki pozwala mieć nadzieję, że w najbliższych latach należy liczyć się z dalszym postępowaniem także w dziedzinie wszczepów ślimakowych. Być może wkrótce pojawią się protezy słuchowe, które okażą się znacznie bardziej skuteczne niż stosowane obecnie. Jednak stan aktualny, w którym wszczepianie implantów ciągle ma charakter eksperymentalny, wymaga zachowania szczególnej rozwagi w kwalifikowaniu osób do tego zabiegu, w tym w szczególności dzieci, tym bardziej, że działanie to ma charakter bezpośredniej i nieodwracalnej inwazji chirurgicznej w strefie czaszki.

Oprac. D.D.-S., IKa

## „Domexpo '96”

Jesienna edycja Targów „Domexpo” w Poznaniu ma swoich stałych wystawców i klientelę. Tak było i tym razem w pierwszej połowie października br., a wśród tych pierwszych znalazło się 70 zakładów pracy chronionej. Reprezentując różne branże eksponowały się one – tradycyjnie – we wspólnym pawilonie, bądź w pawilonach branżowych (np. „Jumbotronic International”). Umożliwiają to organizatorzy wystawiennictwa ZPCh – KIG-R i „Wielspin”, którzy przygotowują ekspozycje w dowolnych miejscach wskazanych przez klienta.

W uroczystym otwarciu Targów uczestniczyli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, ministrowie Marek Pol i Adam Gwara, przedstawiciele lokalnych władz administracyjnych. KIG-R reprezentowali dyrektorzy Wojciech Sroczyński i Marian Leszczyński, a wspólny pawilon ZPCh zwiedzał min. A. Gwara.

8 października w godzinach popołudniowych gościnnie – jak zawsze – Zdzisław Bączkiewicz, szef „Wielspinu”, zorganizował w Wągrowcu spotkanie wystawców z ZPCh.

Wyróżnienia plakieta „Dobry Wyrób – Merkury” na tej edycji Targów „Domexpo '96” otrzymały:

- „Elektromet” Dzierżoniów za wózek serwisowy
- Zakłady Elektroniczne SI Nowe n. Wisłą za oprawę na biurko
- SI „Befaszczot” Bielsko-Biała za komplet pędzli do malowania.

Podkreślić należy, iż ten sam komplet uzyskał jednocześnie „Złoty medal” Targów Poznańskich.

KIG-R ufundowała puchar za nowatorskie rozwiązania w wyrobach ZPCh, który otrzymała Spółdzielnia „Nowe Życie” z Częstochowy.

wojs, (rhr)

## Targi Pogranicza

W Gorzowie Wlkp. odbyły się w dniach 17 - 19 października br. IV Polsko-Niemieckie Targi Pogranicza, współorganizowane przez Zachodnią Izbę Gospodarczą i Izbę Przemysłowo-Handlową we Frankfurcie n. Odrą. Prezydium KIG-R reprezentował Zdzisław Bączkiewicz, z Biura Izby obecny był Przemysław Cypryński. Gorzowska impreza, choć jest nowym tytułem targowym, należy do imprez dynamicznie rozwijających się, mających duże perspektywy. O ile w pierwszej edycji targów wzięło udział ok. 100., to tegoroczna edycja zgromadziła blisko 500. wystawców z Polski, Niemiec, Danii i Włoch. Targi te, zlokalizowane raptem 50 km od granicy Niemiec – naszego największego partnera gospodarczego – mogą być początkiem owocnej współpracy z kontrahentami niemieckimi, czego dowodzi wyjątkowo liczna grupa handlowców i przedsiębiorców z pobliskiej Brandenburgii. O randze i znaczeniu tej imprezy wydaje się świadczyć obecność prezesa Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, którym wyrasta poważny konkurent. Targi Pogranicza są imprezą wielobranżową, prezentującą szeroką ofertę nie tylko polskich przedsiębiorstw. Szkoda, że w tak dużej imprezie brało udział tak niewielu wystawców sektora pracy chronionej. Mając na uwadze niewygórowane koszty, jakie przychodzi ponosić potencjalnemu wystawcy, blisko 20.000 zwiedzających ekspozycję – wypada nam zarekomendować Państwu udział w kolejnej, V edycji Targów Pogranicza.

P.C.



## Szanowni Czytelnicy

*Zbliża się koniec roku, a z nim czas weryfikacji naszej pracy na niwie informacji i publicystyki, adresowanej do wszystkich środowisk osób niepełnosprawnych – szczególnie do tych, które są aktywne zawodowo – i ich pracodawców.*

*Weryfikacji tej dokonają Państwo – nasi obecni i potencjalni Czytelnicy, zamawiając prenumeratę „Naszych Spraw” na 1997 rok, bądź nie czyniąc tego.*

Jak dotychczas naszej Redakcji udaje się penetrować dziennikarsko coraz szersze obszary aktywności osób niepełnosprawnych w kraju i za granicą, jednak dalecy jesteśmy od pełnej satysfakcji, mamy świadomość mankamentów „Naszych Spraw” i uczucie pewnego niedosytu. Wynika ono w szczególności ze szczupłej objętości miesięcznika, co nie pozwala nam zaprezentować wszystkich osiągnięć osób niepełnosprawnych oraz problemów związanych z rehabilitacją zawodową, społeczną i leczniczą. Wiele materiałów informacyjnych i publicystycznych jest – z braku miejsca na łamach – przekładane z numeru na numer, często nie oglądając w końcu światła dziennego. Dokonując doboru materiałów do każdego numeru, stajemy zawsze przed dramatycznym dylematem: które odsunąć.

Na dziś nasz periodyk jest podstawowym nośnikiem informacji i idei – ze wskazaniem możliwości ich realizacji – dla wszystkich osób niepełnosprawnych, ich pracodawców, organizacji i instytucji na ich rzecz pracujących.

Nie kryjemy nadziei, że wzorem roku bieżącego i lat poprzednich – relatywnie duża ilość prenumeratorów, środki pozyskane z reklam i materiałów sponsorowanych, prac zleconych (wydawanie „Biuletynu KIG-R) oraz dofinansowanie uzyskane z PFRON, nie tylko pozwolą nam przetrwać kolejny (a będzie to już siódmy!) rok, ale wydawać „Nasze Sprawy” coraz lepiej pod względem merytorycznym i poligraficznym, zwiększając przy tym objętość miesięcznika.

Najistotniejszy koszt wydawania „NS” ponoszą zakłady pracy chronionej, do ich przedstawicieli będzie więc należał decydujący głos o ich przetrwaniu i rozwoju, bądź upadku. Chcemy zapewnić, iż pozostaniemy pisemnie niezależnym, będziemy prezentować wydarzenia, opinie i ich interpretacje niekoniernie zgodne z punktem widzenia decydentów.

Wreszcie o pieniądzach – mimo, iż koszt prenumeraty będzie nieco wyższy niż w tym roku, nie w pełni rekompensuje inflację. **Podstawowy „pakiet prenumeracyjny” dla ZPCh, WOZiRON, innych jednostek wynosi w dalszym ciągu 3 egzemplarze każdego numeru (36 egz. na przestrzeni roku). To ilość minimalna. Roczny koszt prenumeraty wynosić będzie 190 zł; istnieje możliwość zamówienia prenumeraty półrocznej, w cenie 100 zł.**

Zachęcamy do zamawiania większej ilości egzemplarzy, małe wówczas cena jednostkowa. Wszelkie szczegóły dotyczące prenumeraty zawarte są w załączonym druczku jej zamówienia. Odrębną ofertę skierowaliśmy do indywidualnych osób niepełnosprawnych i ich stowarzyszeń, nie prowadzących działalności gospodarczej.

Liczymy na pozytywną weryfikację naszych poczynań i szeroki odzew ze strony Państwa.

**Ryszard Rzebko**

## Na rzecz jedności środowiska...

**14** listopada 1996 r. w Katowicach odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządów Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych z Warszawy oraz Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Inwalidów z Katowic. W spotkaniu uczestniczyło też kierownictwo Zakładu Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych z Katowic. Przedmiotem spotkania było nawiązanie współpracy między różnymi organizacjami zrzeszającymi spółdzielcze i inne zakłady pracy chronionej. Przesłanką do wstępnych uzgodnień była pogłębiona dyskusja nad bieżącymi i rysującymi się w przyszłości problemami i zagrożeniami, stojącymi przed podmiotami gospodarczymi zatrudniającymi ważącą część osób niepełnosprawnych. Polska szkoła rehabilitacji zawodowej, związana głównie ze spółdzielczą formą własności, była rozwiązaniem oryginalnym i wysoko w świecie cenionym. Jej szczególną wartością była większa podmiotowość niepełnosprawnych spółdzielców. W istniejących spółdzielniach wartość ta przetrwała do dziś.

Spółdzielcze zakłady pracy chronionej od pięciu lat konfrontują się z trudnymi warunkami gospodarki rynkowej i ostatnio odnoszą na tym polu coraz więcej sukcesów. Po pierwszym okresie załamania w „szokowej terapii”, spółdzielnie, choć osłabione, na ogół przetrwały i w znacznej części dostosowały się do nowych warunków. Równolegle zaczęły powstawać coraz liczniejsze prywatne zakłady pracy chronionej. Sytuacja jednych i drugich nie jest jednorodna. W wielu zakładach występują poważne napięcia i trudności w sprawnym łączeniu funkcji socjalno-rehabilitacyjnej, ze sprawnym funkcjonowaniem na rynku. Istniejący system wyrównywania szans ekonomicznych dla ZPCh nie zawsze jest z zewnątrz dobrze postrzegany, choć dla większości z nich jest zaledwie wystarczający dla bieżącego funkcjonowania. W związku ze zbliżającą się perspektywą włączenia polskiej gospodarki w struktury europejskie, problemy te mogą narastać.

W toku dyskusji uznano, że środowisko spółdzielczych i prywatnych ZPCh zrzeszone w różnych organizacjach, powinno w większym stopniu zająć się aktywnym promowaniem tej formy zatrudniania osób niepełnosprawnych. Najlepszą promocją będzie wspólne ukazywanie przykładów różnych ZPCh, które potrafią bardzo dobrze realizować kosztowne funkcje socjalno-rehabilitacyjne, przy jednoczesnym osiąganiu bardzo dobrych wyników ekonomicznych. Uzgodniono, że w najbliższym czasie uczestnicy spotkania czynnie włączą się w organizację konkursu, uwzględniającego oba te aspekty funkcjonowania zakładów pracy chronionej, konkursu, który pozwoli ustalić ranking liderów naszego środowiska. Uzgodniono również, że przedstawiciel KZRSiSN wejdzie w skład komitetu organizacyjnego Ogólnopolskiej Prezentacji Rynku Zakładów Pracy Chronionej i Rehabilitacji „OPRECH '97”. Ponadto dokonano wymiany informacji na temat przebiegu lustracji zrzeszonych spółdzielni i zadeklarowano gotowość współpracy w trakcie wielkiej akcji lustracyjnej, która musi być we wszystkich spółdzielniach zakończona w III kwartale przyszłego roku.

Sądzymy, że konkretna współpraca w różnych przedsięwzięciach służących środowisku jest najlepszą drogą do jego rzeczywistej, nie tylko deklaratywnej, jedności.

*j.s.*



# WIELSPIN

Szanowni Państwo!

WIELSPIN – Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów Zakład Pracy Chronionej w Poznaniu organizuje ekspozycje na imprezach wystawienniczych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Polecamy nasze usługi, obejmujące kompleksową organizację Waszego stoiska w pawilonie wielobranżowym, a także zabudowę stoisk w pawilonach branżowych po uprzednim indywidualnym wykupieniu powierzchni przez wystawców od MTP.

Stoiska przez nas wykonywane urządzone są „pod klucz” – z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb i życzeń Wystawców.

Mamy przyjemność zaoferować Państwu przygotowanie ekspozycji wystawienniczej na przyszłorocznych targach wiosennych.

<b>WIOSNA '97</b>	<b>04-07.03.97</b>	cena najmu powierzchni 80 USD za 1 m <sup>2</sup> wg śr. kursu w NBP z dn. 30.09.96
<b>SALMED '97</b>	<b>18-21.03.97</b>	cena najmu powierzchni 89 USD za 1 m <sup>2</sup> wg śr. kursu w NBP z dn. 18.11.96
<b>DOMEXPO '97</b>	<b>18-21.03.97</b>	cena najmu powierzchni 80 USD za 1 m <sup>2</sup> wg śr. kursu w NBP z dn. 02.12.96
<b>MEBLE '97</b>	<b>19-23.05.97</b>	cena najmu powierzchni 84 USD za 1 m <sup>2</sup> wg śr. kursu w NBP z dn. 08.01.97

Oferujemy zabudowę stoiska w standardzie podstawowym typu SYMA od 60 zł/m<sup>2</sup>

Cena podstawowa stoiska standardowego obejmuje prace:

- przygotowanie projektu architektonicznego, elektrycznego oraz graficznego stoiska,
  - wykonanie zabudowy i demontaż stoiska,
  - położenie zaimpregnowanej wykładziny dywanowej i zabezpieczenie jej folią,
  - montaż oświetlenia i gniazd,
  - stały dostęp do telefonu,
  - możliwość korzystania z salki konferencyjnej, odkurzacza oraz wózka do transportu eksponatów,
  - stały serwis techniczny i obsługę organizacyjną (także bankiet dla wystawców).
- Z uwagi na wymogi projektowania – wielkość zamawianego stoiska nie może być mniejsza niż 12 m<sup>2</sup>.

**Dla stałych klientów przewidujemy 3% zniżkę  
za zabudowę**

Zapraszając Państwa do współpracy z przyjemnością udzielimy wyczerpujących informacji na temat naszej oferty – tel. (0-61) 213-236

**Do zobaczenia w Poznaniu!**



ul. Zbożowa 25  
45-952 Opole  
tel. 0.77. 745-937, 744-647  
tel./fax 0.77. 745-936

# Najlepsze kołdry i włóknina izolacyjna **intex**

*Spółdzielnia Inwalidów INTEX w Opolu powstała w 1990 roku w wyniku przekształceń gospodarczych, którym podlegała także spółdzielczość. Przedtem była to jednostka zaopatrzeniowo-handlowa opolskiego RZSI, zajmująca się dystrybucją wyrobów hutniczych, farb, lakierów i opatu. Nad likwidacją RZSI trudziło się aż sześciu likwidatorów i chyba trafnym będzie stwierdzenie, że nie udało im się zapobiec powstaniu Spółdzielni.*

Na początku w INTEXIE pracowało 56 osób, a wśród nich czterech inwalidów. Wartość sprzedaży wynosiła wtedy 50-60 mln starych złotych miesięcznie. Dzisiaj INTEX zatrudnia 144 osoby, w tym 96 inwalidów (tj. ponad 62% załogi), a warto dodać, że aż 58 osób posiada I i II grupę inwalidzką /40%/.

Teraz INTEX jest już znanym i godnym zaufania zakładem pracy chronionej. Przyspieszenie jego rozwoju rozpoczęte zostało w lipcu 1992 r., kiedy stanowisko prezesa Zarządu objął **Piotr Szaladziński**. Jednak przełomowym okazał się rok 1993, gdy już w kwietniu INTEX uzyskał status zakładu pracy chronionej, wcześniej przejmując część pracowników, którzy znaleźli się na przysłowiowym bruku, w wyniku likwidacji SI „Zwycięstwo” w Brzegu.

*W 1990 roku – mówi Piotr Szaladziński – mieliśmy trochę starych maszyn do produkcji włókienniczej, brakowało jednak zbytu. Rozpoczęliśmy produkcję kołder, początkowo z anilany, później z wełny owczej i poliestru. Do tego była cała gama tradycyjnych poduszek w różnych*

*rozmiarach. Towar dostarczaliśmy jedną starą „Nyską” bezpośrednio do sklepów na Podhalu i aż po Sanok – ci odbiorcy znali walory naturalnej wełny. Później dokupiliśmy trzy używane samochody, przekonaliśmy innych klientów o jakości naszych wyrobów. Aktualnie jest to ok. 150 sklepów i hurtowni.*

W 1993 roku za produkcję kołder z owczej wełny INTEX otrzymuje pierwszą prestiżową nagrodę za „Najlepszy Produkt Opolszczyzny”. Ta sama kołdra otrzymała wyróżnienie za ekologiczny produkt na Międzynarodowych Targach Białostockich BIAL-EXPO '95. Podkreślić należy ich najwyższą jakość – odpady surowca wełnianego wynoszą w tej produkcji 30%.

Jeszcze nie jest „z górki”, ale na pewno „do przodu”.

5 miliardów kredytów z PFRON ułatwiły rozwój, dobra kadra kierownicza z zastępcą prezesa **Romualdem Bedyńskim**, dobra współpraca z Radą Nadzorczą gwarantują sukces. A dla banków INTEX jest tak wiarygodnym partnerem, że pertraktacje z nimi trwają niemal jeden dzień. Załoga zaś rozumie, że najpierw trzeba inwestować, a później konsumować, dlatego też przy średniej zarobków około 600 zł nie ma nieuzasadnionych roszczeń płacowych.

Zakładowy Fundusz

Rehabilitacji przeznaczony jest na poprawę warunków pracy, część na polepszenie warunków socjalnych i rehabilitacji, a inwalidzi w trudnej sytuacji otrzymują dopłaty na dojazdy do pracy, za leki. Wymowny jest fakt, że gabinet prezesa był ostatnim pomieszczeniem, które zostało zmodernizowane. Sanitariaty natomiast i szatnie lśnią czystością, nie powstydziliby się ich renomowany hotel.

Dzisiaj więc INTEX, na wierzchołku dzierżawionych gruntach produkuje w ciągu miesiąca 5000 kołder i 1600 poduszek. Jest to produkcja niemalże bezodpadowa i chroniąca środowisko: rocznie przerabia się tu na włókninę 200 ton odpadów z bawełny i anilany, podczas gdy kiedyś wyrzucało się je!

Posiada trzy oddziały pracy chronionej: w Jędrzejowie k. Grodkowa, Zawadzkiem i Czarnowasach.

Dorobili się też niewątpliwego hitu produkcyjnego, jakim jest włóknina izolacyjna na pokrycia dachowe. Gwarancja na dach z jej i gumoasfaltu wykorzystaniem udzielana jest na 10 lat.

Wspólne starania o wszelkie certyfikaty są w toku.

Wartość miesięcznej sprzedaży osiągnięta przez firmę przekroczyła 4 mld starych zł.

W 1995 roku INTEX odkupił od sąsiadującej przez płot Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” grunty i obiekt magazynowy, w którym dzisiaj prowadzi /po wcześniejszej adaptacji/ hurtownię i dział handlowy. Oferuje w niej nie tylko swoje pozostałe wyroby, jakimi są pościel, śpiwory, ręczniki, włóknina ocieplająca, włóknina ścierkowa i ubrania robocze. Na zamówienie ich producentów zszywa łącznie drelich, ocieplenie i podpinę do ubrań roboczych.

Ma wielu kooperantów, m.in. „Bieltex” w Bielawie i opolski „Kramex” – odbiorca włókniny dla branży tapicerskiej.

Handluje m.in. wyrobami Spółdzielni Inwalidów „Limanowianka”, szwedzkiej firmy „Bona” – ekologiczne lakiery podłogowe znalazły swoje miejsce obok farb

do mebli włoskiej firmy MAF, a niebawem rozpocznie sprzedaż firanek, wszelkiego typu wag z Lubelskiej Fabryki Wag, zajmie się kompleksowo wyposażeniem sklepów i hurtowni.

Cała załoga pracuje tu i rzeczywistość jest „na swoim”, co dostrzegają zarówno kooperanci, jak i konkurenci.

I czego jeszcze trzeba INTEXOWI? Maszyny do produkcji kołder, maszyny do pakowania, uruchomienia produkcji poduszek z pierza, stabilnych uregulowań prawno-gospodarczych.

Bo pracowitości i gospodarności na pewno nie brakuje!

*Grzegorz Stanisławiak  
Ryszard Rzebkowski  
fot. ina-press*





## „Rehabilitacja” i „Medica-Expo”

dokończenie ze str. 4

### Nagrody i wyróżnienia przyznane na Targach REHABILITACJA '96 w Łodzi

#### Kategoria „Sprzęt rehabilitacyjny”

Nagroda: Zakłady Sprzętu Ortopedycznego przy PSK nr 4 w Lublinie za wieloczynnościowy przyrząd do oporowych ćwiczeń ruchowych kończyn dolnych i kończyn górnych.

Wyróżnienia dla:  
– Zakładów Produkcji Metalowej DECMET w Cigacicach za urządzenie typu „jeździec” oraz stepper twister  
– firmy MEDEN Sp. z o.o. z Koszalina za zestaw do rehabilitacji ruchowej dzieci z porażeniem mózgowym, o nazwie GUCIO.



#### Kategoria „Sprzęt ortopedyczny”

Nagroda: Przedsiębiorstwo Importowe AKSON w Katowicach za wózek inwalidzki typ AKS-1155.

Wyróżnienia dla:

– Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Lublinie za wózek inwalidzki – składany krzyżakowy – typ REMUS-S  
– firmy PANI TERESA w Gutowie za pas lędźwiowy ortopedyczny z fiszbiniami.

#### Kategoria „Środki pomocnicze dla niepełnosprawnych”

Nagroda: Zakład Techniki Rehabilitacyjnej PNEUMAT w Bydgoszczy za pneumatyczną poduszkę przeciwoleźynową jedno i dwukomorową.

Wyróżnienia dla:

– Przedsiębiorstwa Importowego AKSON w Katowicach za materac przeciwoleźynowy dynamiczny model ZEPHYR typ HE 7600  
– firmy AGROPHARM Sp. z o.o. w Tuszynie za ofertę preparatów z wiesiołka, w szczególności za zestaw dziecięcy.

#### Kategoria „Meble szpitalne i domowe”

Nagroda: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe KONIMPEX w Koninie za kompleksową ofertę sprzętu sanitarno-rehabilitacyjnego z uwzględnieniem wózka transportowo-kąpielowego typu REVATO.

Wyróżnienia dla:

– Żywieckiej Fabryki Sprzętu Szpitalnego FAMED ŻYWIEC za łóżko rehabilitacyjne z napędem elektrycznym Typ LR 03.0, z szafką przyłóżkową z białym boczny Typ PW-13  
– firmy VICO – VICTOR INTERNATIONAL COMPANY w Warszawie za wielofunkcyjne mebelki dla dzieci z porażeniem mózgowym.

serwis foto: ina-press



BYLIŚMY DLA WAS

## „U Gwarków '96”

Automobilklub w Tarnowskich Górach był organizatorem Ogólnopolskiego Turystyczno-Motorowego Rajdu Osób Niepełnosprawnych „U Gwarków '96”, połączonego z eliminacją Turystycznych Motorowych Mistrzostw Okręgu Osób Niepełnosprawnych.

Jazda nawigacyjna i konkurencje turystyczne odbywały się 19 października br. na terenie Tarnowskich Gór, a konkurencje sportowe na parkingu Międzyspółdzielnianego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego Inwalidów (MORWI) w Nakle-Chechle.

W Rajdzie wzięło udział 16 załóg z całego kraju. Znaleźli się wśród nich Lucyna i Zbigniew Kowalczykowie z Lublina, załoga, która osiągnęła już chyba wszystkie



Lucyna i Zbigniew Kowalczykowie na mecie

krajowe laury w tej dyscyplinie sportu. Pan Zbigniew spytały o źródło tych wspólnych z żoną zainteresowań przyznał, iż był miłośnikiem wędkowania, której to pasji nie podzielała jednak małżonka. Wspólnym mianownikiem w tej dziedzinie okazało się dla nich właśnie uczestnictwo w rajdach turystyczno-samochodowych, co – jakże skutecznie – uprawiają już niespełna 20 lat.

Uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia skansenu parowozów i zabytkowej kopalni o nazwie „Sztolnia Czarnego Pstrąga”.

Zwycięzcy Rajdu „U Gwarków '96”:

1. **Małozieć Marcin**  
**Syrkiewicz Zofia** – Automobilklub Śląski
2. **Kowalczyk Lucyna**  
**Kowalczyk Zbigniew** – Klub Motorowy „Pionier” Lublin
3. **Psonak Piotr**  
**Kozłowska Izabela** – Automobilklub Beskidzki.

Zwycięzcy i uczestnicy Rajdu otrzymali cenne nagrody rzeczowe (m.in. pralkę, wirówkę, radiomagnetofon) oraz dyplomy i statuetki wykonane z węgla.

W klasyfikacji zespołowej najlepszy okazał się Automobilklub Tarnogórski (10 pkt.), przed Śląskim (8 pkt.) i Beskidzkim (7 pkt.).

Tekst i foto: WAR



# Odliczenia za 1996 r.

Zbliża się koniec roku, czas zatem najwyższy by ci, którzy to zaplanowali dokonali wydatków i odliczeń od dochodu na cele rehabilitacyjne. W odpowiedzi na liczne pytania przypominamy, jakie wydatki można do tej grupy zakwalifikować. Ważne przypomnienie: warunkiem odliczenia jest posiadanie przez osobę, której dotyczy wydatek, aktualnego orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przez właściwy organ (orzeczenie Komisji ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia).

Odliczeniu od dochodu podlegają wydatki na cele rehabilitacyjne, jeżeli nie były finansowane ze środków ZFRON lub z PFRON albo nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie. Jeśli wydatki zostały w części sfinansowane z tych funduszy, odlicza się różnicę między wydatkami poniesionymi a kwotą sfinansowaną.

§ 8 Rozporządzenia Min. Finansów z dnia 24.03.1995 r. wyraźnie określa, że **za wydatki poniesione na cele rehabilitacyjne** przez podatnika będącego osobą niepełnosprawną lub podatnika, na którego utrzymaniu są osoby niepełnosprawne **uważa się wydatki na:**

1. Adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.
2. Przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.
3. Zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.
4. Zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.
5. Odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym.
6. Odpłatność za pobyt na leczeniu sanatoryjnym, za pobyt w placówkach leczniczo-sanatoryjnych, rehabilitacyjno-szkoleniowych i leczniczo-opiekuńczych oraz odpłatności za zabiegi rehabilitacyjno-usprawniające.
7. Opiekę pielęgniarską w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób

niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa.

8. Opłacenie tłumacza języka migowego.
9. Kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych.
10. Osoba niepełnosprawna może odpisać swoje wydatki na leki w wysokości wydatków faktycznie poniesionych, jeżeli przekraczają one miesięcznie kwotę 61,00 zł.
11. Wydatki do 915 zł poniesione na używanie samochodu osobowego będącego własnością osoby niepełnosprawnej z I lub II grupą inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu inwalidę I lub II grupy, związane z niezbędnymi zabiegami leczniczo-rehabilitacyjnymi, wymagającymi koniecznego przewozu.
12. Również na **odpłatny**, konieczny przewóz i przejazdy środkami transportu publicznego, np. do i na turnus rehabilitacyjny, do i podczas pobytu w sanatorium, koloniach, obozach.

Ulga ta obowiązuje od 1.01.1996 r. Wydatki te nie muszą być udokumentowane (dot. pkt. 11 i 12),

13. Można również odpisać wydatki na osoby niepełnosprawne będące na utrzymaniu podatnika, jeżeli dochód tychże nie przekroczył w 1996 r. kwoty 3.660 zł.

14. Dodatkowo można odliczyć wydatki do wysokości 915 zł, poniesione na:

- a) opłacenie przewodników osób niewidomych I lub II grupy oraz osób z dysfunkcją narządu ruchu zaliczonych do I grupy,
- b) utrzymanie psa przewodnika przez osoby niewidome I lub II grupy.

Te wydatki (dot. pkt. 14 a i b) również nie muszą być udokumentowane.

Podstawą do odliczenia wydatków na cele rehabilitacyjne jest posiadanie dowodów poniesienia tych wydatków, z wyjątkiem wyszczególnionych powyżej.

W 1996 r. można odliczyć do 15 proc. dochodu z tytułu darowizn na rehabilitację zawodową i społeczną inwalidów. Wydatki przeznaczone na cele rehabilitacyjne, które podlegają odliczeniu od dochodu (§ 8 Rozp. Min. Fin. z dn. 24.03.1995 r. – Dz. U. Nr 35, poz. 173 i Nr. 148, poz. 722) nie są ograniczone limitem i mogą być odliczone w wysokości faktycznie poniesionej.

Oprac. IKA

## Emeryci oburzeni

**Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Krajowe Przedstawicielstwo Emerytów i Rencistów są przeciwne rządowej propozycji zmian mechanizmu waloryzacji rent i emerytur.**

Emeryci wyrażają oburzenie niekonsultowaniem tej propozycji z ich środowiskiem i apelują do posłów o odrzucenie projektu ustawy w tej sprawie. Znajdujący się obecnie w Sejmie pilny rządowy projekt ustawy o waloryzacji rent i emerytur przewiduje, że będą one wzrastały wraz z kosztami utrzymania w gospodarstwach emerytów i rencistów. Coroczny wzrost tych świadczeń byłby określony w ustawie budżetowej, tak więc parlament mógłby decydować o wyższym wzroście emerytur i rent, niż wynikałoby to z zasady zachowania ich realnej wartości.

W oświadczeniu Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów stwierdza, że rządowy projekt ustawy waloryzacyjnej jest najbardziej niekorzystny ze wszystkich dotychczasowych unormowań. „Jest to dalsze systematyczne i świadome wykorzystywanie portfeli emerytów do uzupełniania dziur budżetowych”. Według tego związku sprawiedliwe i demokratyczne unormowania prawne w zakresie waloryzacji gwarantowała jedynie ustawa z 1982 roku. Emeryci są przeciwni także rozpatrywaniu tego projektu w trybie pilnym. Ich zdaniem jest to świadome odbieranie możliwości spokojnej dyskusji. O odrzucenie projektu tej ustawy apeluje też Krajowa Partia Emerytów i Rencistów. Według Rady Nadzorczej tej partii waloryzacja cenowa przy obliczaniu nowych emerytur i rent według wzrastającej co roku kwoty bazowej spowoduje powrót do tzw. starych portfeli i szybkie narastanie różnicy między średnią płacą a średnią emeryturą.

(PAP) 23.10.96 r.

### Sprostowanie

W poprzednim numerze „NS”, w materiale o uzyskaniu przez Zakład Elektroniki „Clan” w Zabrzu certyfikatu ISO 9002, wkraść się niewielki ale istotny błąd, za który przepraszamy.

Otóż składająca gratulacje na uroczystości wręczania certyfikatu **Ingeborga Kutscha** jest dyrektorem zabrzańskiego oddziału **PBK w Warszawie**, nie – jak mylnie podaliśmy – Banku Śląskiego.



## Telefony nie tylko dla niewidomych

*Z dniem 11 listopada br. weszło w życie rozporządzenie ministra łączności z 21 października br. (Dz. U. nr 127, poz. 598), którego celem jest udostępnienie powszechnych usług pocztowo-telekomunikacyjnych osobom niepełnosprawnym.*

Najszerzymi uprawnieniami objęci zostali niepełnosprawni z uszkodzeniami narządu słuchu lub mowy oraz niewidomi zakwalifikowani do I grupy inwalidztwa. W myśl rozporządzenia Telekomunikacja Polska SA i inni operatorzy sieci mają obowiązek zawierania w pierwszej kolejności umów o świadczenie usług z tą grupą niepełnosprawnych, a także dostarczania urządzeń dostosowanych do schorzenia abonenta. Osoby korzystające z przysługujących im uprawnień zwolnione są z połowy opłat za podłączenie, instalację telefonu i abonament miesięczny. Z przywilejów tych mogą również korzystać opiekunowie prawni oraz wstępni (np. dziadkowie) i zstępni (np. dzieci, wnuki) uprawnionego. Jedynym warunkiem wykorzystania przysługujących praw i ulg jest posiadanie jedyne „końcowego urządzenia sieci telekomunikacyjnej” w gospodarstwie domowym.

Osoby dotknięte innymi schorzeniami mogą korzystać tylko z powszechnie wprowadzanych udogodnień.

Wszystkie placówki usługowe poczty i telekomunikacji zobligowane zostały do przeprowadzenia szeregu zmian technicznych w aparatach telefonicznych (dostosowanie klawiatury, zainstalowanie urządzeń słownie przekazujących informacje), zgodnie z wykazem zawartym w załączniku do rozporządzenia. Ponadto w miejscowościach, gdzie liczba mieszkańców przekracza 20 tys., musi być zainstalowany przynajmniej jeden tekstofon, czyli urządzenie przetwarzające głos na impulsy odpowiadające literom wyświetlanym w aparacie rozmówcy. O fakcie posiadania przez abonenta tekstofonu lub wideofonu muszą informować książki telefoniczne.

Generalnie wszystkie placówki poczty muszą zostać dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, natomiast niepełnosprawni ze schorzeniami narządu ruchu i niewidomi zaliczani do I grupy mogą żądać od urzędów pocztowych nieodpłatnego dostarczenia przesyłek pod wskazany adres i odbioru prawidłowo opłaconej przesyłki od listonosza.

Wszelkie informacje na temat ulg i ułatwień powinny być ogólnie dostępne dla samych zainteresowanych.

A. Cz.

## Uchwalono waloryzację

*Sejm przyjął 25.10.br. nowe zasady rewaloryzacji emerytur i rent, które będą obowiązywać w 1997 roku. Świadczenia te mają wzrosnąć realnie o 1,5 procent i będą one waloryzowane według wskaźnika kosztów utrzymania w gospodarstwach emeryckich lub we wszystkich gospodarstwach, gdyby wskaźnik ten był korzystniejszy. W przypadku gdyby wzrost płac był znacznie wyższy niż wzrost kosztów utrzymania, rząd lub Sejm mogłyby podwyższyć wskaźnik waloryzacji.*

Prócz 1,5 procentowego realnego wzrostu świadczenia emeryci i renciści otrzymają wyrównanie za ten rok (tak stanowi obowiązująca ustawa) oraz dodatki waloryzacyjne za IV kwartał 1995 roku (zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego).

Od 1998 roku przyjęto zasadę, iż świadczenia będą waloryzowane dwukrotnie w roku (w marcu i we wrześniu), jeśli poziom inflacji przekroczyły 10 procent. Gdyby nie przekroczyła ona tego progu – waloryzacja będzie jednorazowa (w czerwcu).

Zasady te nie będą miały zastosowania dla świadczeń byłych pracowników służb mundurowych: żołnierzy zawodowych i ich rodzin, pracowników policji, Straży Granicznej i Straży Pożarnej, tu – jak dotychczas – będą obowiązywać zupełnie inne zasady.

### Waloryzacja świadczeń za IV kwartał 1995 roku

Minister pracy przedstawił projekt ustawy o dodatkowej podwyżce emerytur i rent, która ma zrekomensować brak waloryzacji tych świadczeń w roku ubiegłym.

Podwyżka ta ma objąć 8 milionów 800 tysięcy świadczeniobiorców, realizowana ma być od 1 lipca 1997 roku wg następującego klucza:

- 4,8 procent wzrostu świadczenia uzyska większość emerytów i rencistów,
- 3,1 procent wzrostu uzyskają ci, którzy pierwsze świadczenie otrzymali w październiku 1995 roku,
- 1,9 procent wzrostu dla tych, którzy pierwsze świadczenie otrzymali w listopadzie 1995 roku.

Gdyby okazało się, że inflacja jest wyższa od przewidywanej, resort proponuje zastosowanie mechanizmu korygującego, który byłby zastosowany przy waloryzacji we wrześniu 1997 r.

Środki wykorzystane na ten cel mają pochodzić – zdaniem min. Bączkowskiego – z oszczędności na wyborach i referendach. Uważa on, że ten zaproponowany przez resort sposób podwyższenia emerytur i rent jest w pełni zgodny z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

### Resort pracy będzie konsultował

Na spotkaniu z kierownictwem Krajowego Przedstawicielstwa Emerytów i Rencistów szef resortu pracy – Andrzej Bączkowski, zobowiązał się, że będzie zasięgał ich opinii w sprawie wysokości wskaźnika płacowej części waloryzacji. Deklarował również, że wszystkie projekty ustaw dotyczące tych środowisk będą dostarczane organizacjom skupiającym emerytów i rencistów.

Konsultacje dotyczące wskaźnika waloryzacji świadczeń przeprowadzone będą w lipcu lub sierpniu przyszłego roku, w trakcie prac nad budżetem.

rhr, (PAP)

Sprzedam elektryczny wózek inwalidzki produkcji duńskiej – stan bardzo dobry – cena 1.500 zł.

Adres: Romuald Wołek

35-321 Rzeszów, ul. Witkacego 3/232

tel. (017) 564-208.

**S**przedam używany (holenderski)

wózek inwalidzki (patrz fot.).

- Jest wygodny i prosty w obsłudze (można postawić go pionowo, rozłożyć na podstawowe części), posiada obrotowy fotel, opuszczaną kierownicę itp.
- Wózek jest po regularnych przeglądach.
- Idealny środek lokomocji dla osób poruszających się o kulach.

**Cena: 2000 lub 2500 z nowymi akumulatorami suchymi.**

Cena jest konkurencyjna. Nowy aparat tego samego typu w Holandii kosztuje 9000 guldenów.

**Kontakt: Maksymilian Górzyński  
Marózek 5 11-016 KURKI tel.: 089-191054**





## Nowa wykładnia terminu „wynagrodzenie”

ZUS ustalając limity zarobków dla pobierających świadczenia z ubezpieczenia społecznego, których przekroczenie pociąga za sobą zmniejszenie emerytury lub renty lub ich zawieszenie, uwzględnia te dochody w takiej wysokości, od jakiej nalicza się składkę na ZUS, zatem bez odliczania kosztów uzyskania przychodu i podatku. Interpretacja taka wywoływała i wywołuje nadal szereg kontrowersji, szczególnie w środowisku pracujących osób niepełnosprawnych, które uważają, że są nierównoprawnie traktowane w stosunku do reszty podatników. Problem ten wielokrotnie sygnalizowaliśmy na naszych łamach.

O rozstrzygnięcie tej wątpliwości prawnej wystąpił jeden z sądów apelacyjnych do Sądu Najwyższego, ten zaś wydał werdykt – przynajmniej połowicznie – korzystny dla świadczeniobiorców!

Pytanie skierowane do SN brzmiało: *Czy przez pojęcie „dochody z tytułu wykonywania zatrudnienia” użyte w art. 24 ust. 1 ustawy z 1991 roku o rewaloryzacji emerytur i rent i w § 1 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 22 lipca 1992 r., w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty (Dz. U. nr 58, poz. 290 ze zmianami), należy rozumieć wynagrodzenie z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy wraz z kosztami uzyskania wynagrodzenia, czy też pomniejszone o te koszty?*

Uchwała podjęta przez SN w odpowiedzi na to pytanie stwierdza, że termin **wynagrodzenie** zawarty w cytowanych przepisach oznacza **wynagrodzenie uzyskane w ramach stosunku pracy, po odliczeniu kosztów jego uzyskania wliczonych wg zasad przewidzianych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych.**

Uchwała ta nie ma co prawda mocy zasady prawnej, jednak autorytet SN powoduje, iż pracujący emeryci i renciści mogą liczyć, że kwota otrzymanego wynagrodzenia ewentualnie zmniejszająca im świadczenie, będzie liczona według tych korzystniejszych zasad.

Przypominamy, że w roku bieżącym może chodzić o niebagatelną kwotę 491,40 zł (dla dojeżdżających do pracy z innej miejscowości – 614,28 zł), tyle bowiem wynoszą zryczałtowane roczne koszty uzyskania przychodów ze stosunku pracy.

Dlatego zatem uważam, że werdykt ten jest korzystny tylko połowicznie? Otóż w moim odczuciu termin „wynagrodzenie” z tytułu stosunku pracy powinien być tożsamy z terminem „dochód” z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ale dochód netto tzn. po opodatkowaniu. Podatek, odprowadzany przez pracodawcę w imieniu pracownika, nie powinien tutaj wchodzić w skład terminu „wynagrodzenie”, rozumianego dla celów określenia wysokości dochodów świadczeniobiorcy. Odczucie to jest zgodne z postulatami środowisk osób niepełnosprawnych czynnych zawodowo.

(rhr)

## Politecssy

**Z** punktu widzenia kierowcy nie ma znaczenia komu płaci mandat. Z kieszeni ubywa najczęściej równowartość pełnego baku benzyny. Trudno aby w takich chwilach nie czuć zdenerwowania, a nawet złości. Gra między kierowcami a łowcami mandatów rozgrywa się na całym świecie i przypomina bardziej polowanie na Indian niż zabawę w policjantów i złodziei.

Do wymierzania mandatów w różnych krajach upoważnione są różne osoby. Najczęściej obok stróżów porządku w policyjnych mundurach działają służby powoływane przez urzędy miast. Różnica jest taka, że w pierwszym wypadku pieniądze z mandatu trafiają do skarbu państwa, w drugim zasilają kasę miejską.

Coraz więcej miast w Polsce zorientowało się, że stosunkowo prostym „poborem dodatkowego podatku” jest wlepianie mandatów za złe parkowanie. Im mniej miejsc, w których kierowcy mogą na moment zostawić swój pojazd, tym lepiej dla miasta. Zamiast więc rozwijać sieć parkingów, zatrudnia się „stróżów porządku”, których głównym zadaniem jest wlepianie mandatów za złe parkowanie. W Nowym Jorku do tych celów zatrudnia się Murzynów, ubranych dodatkowo w brązowe mundury (stąd pieszczotliwa nazwa: brownies). W Niemczech funkcję tę pełnią kobiety, politecssy, szczególnie aktywne na terenie byłej NRD. Nie jest to przypadek. Okazuje się bowiem, że do wlepiania mandatów najlepiej nadają się Murzyni i kobiety. Idealem jest oczywiście kobieta Murzynka i z tego powodu wpływy z mandatów najwyższe są w Nowym Jorku.

W polskich miastach od kilku lat również trwa polowanie na kierowców. Dodatkowym aspektem, reliktem socjalistycznej przeszłości, jest tu pojęcie „sprawiedliwości społecznej”. Polega ono z grubsza na tym, że do kasy miejskiej wpłacają pieniądze posiadacze aut (w socjalistycznej nomenklaturze – przedmiotu luksusu) czyli ludzie bogaci. Właściciele rowerów mogą stawiać swoje pojazdy w dowolnych miejscach. Można oczywiście dyskutować, czy „sprawiedliwość społeczna” to to samo co „sprawiedliwość”. No, bo jeśli jest to coś innego, to może być tylko niesprawiedliwość. Jest to jednak dyskusja akademicka dobra dla uczonych i polityków.

Każde polskie miasto ma ambicję tworzenia własnych formacji policji municypalnej. Wysportowane chłopaki odziane w mundury z amerykańskich żurnali, chodzą parami po ulicach, napominając baby, aby nie sprzedawały pietruszki poza obrębem rynku i karząc właścicieli zaśmieconych posesji. Głównym ich zadaniem jest jednak polowanie na źle zaparkowane samochody. To jest bowiem „czysta żywa wełna” – gotówka, która od razu wpływa do kasy miejskiej i ma wpływ na premie i dodatkowe dni urlopu.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby tych młodych, wysportowanych mężczyzn przesunąć do nocnych patroli, zatrudniając w ich miejsce wlepiaчки mandatów w spódnicach. Kasa miejska podwoi swoje dochody, a my, zwykli szarzy obywatele, poczujemy się trochę bardziej bezpieczni na ulicach, przypominających Chicago z czasów Ala Capone.

Piotr Janaszek





## Budować rozsądne

**W Konstancinie koło Warszawy odbyło się zgromadzenie generalne delegatów Ogólnopolskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Federacja działa od 1992 r. Skupia 117 organizacji. Ma charakter samorządowej reprezentacji wszystkich polskich inwalidów.**

Podczas trzydniowych obrad podsumowano minioną kadencję. Uznano, że należy podjąć starania o przyjęcie „Standardowych Zasad Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych”. Rezolucja w tej sprawie została podjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1993 r. ONZ-owski dokument zaleca państwu członkowskiemu przestrzeganie ustanowionych zasad. Jest więc aktem mogącym ukierunkować prace legislacyjne i politykę rządu wobec niepełnosprawnych Polaków. Z wdrożeniem wytycznych wiążą się nadzieje na zniesienie barier uniemożliwiających im swobodne uczestnictwo w życiu publicznym. Nie chcą żyć na marginesie społeczeństwa, bo są jego pełnoprawnymi członkami.

Honorowym gościem Sejmiku była pani **Jolanta Kwaśniewska**. Podczas wystąpienia, przyjętego brawami, powiedziała m.in.: - *Problemy ludzi niepełnosprawnych należą do moich najwyższych priorytetów.*

OSON wybrał Krajową Radę. Na czele KRON stanął jej dotychczasowy prezydent **Sylwester Peryt**. Gratulując ponownego wyboru poprosiłem o rozmowę. Powiedział m. in.:

- *Nasza działalność miała wpływ na ukształtowanie korzystnego wizerunku społecznej osoby niepełnosprawnej. Przyczyniliśmy się także do poprawy sytuacji prawnej wnosząc korekty do istniejących aktów normatywnych, aczkolwiek do znowelizowania prawodawstwa dotyczącego niepełnosprawnych pozostało jeszcze bardzo wiele.*

*Młodzież z dysfunkcjami, mieszkająca w internatach, odzyskała prawo do bezpłatnych przejazdów na trasie dom-szkola.*

*Do wcześniejszego wykrywania wad rozwojowych u nowo narodzonych przyczyniła się w dużym stopniu akcja popu-*

*laryzatorska koordynowana przez Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niewidomych „Tęcza”. Ulotka „Posłuchaj mnie mamę” rozeszła się w całym kraju w kilkuset tysiącach egzemplarzy. Stała się dobrą nowiną umacniającą powszechne przekonanie o korzyściach płynących z wczesniej rehabilitacji.*

Zwiększyła się liczba i charakter kontaktów KRON z organizacjami samorządowymi szczebla lokalnego. Zaowocowały m.in. powołaniem ponad 100. pełnomocników ds. osób niepełnosprawnych działających przy agendach rządowych i samorządowych.

Uchwalenie „Karty Praw Osoby Niepełnosprawnej” inicjowane i propagowane przez Sejmik jest coraz bliższe realizacji. Poselski projekt został złożony do Laski Marszałkowskiej.

W ramach umowy z DPI (Międzynarodową Organizacją Osób Niepełnosprawnych) organizowane są szkolenia dla liderów organizacji pozarządowych. Ich zakres obejmuje prawa człowieka w Polsce. Uczestniczą w nim słuchacze z krajów ościennych. Zostaną zakończone w przyszłym roku.

Uchwała programowa ostatniego zgromadzenia akcentuje potrzebę takiego modelowania prawodawstwa, które – o ile nie będzie mogło poprawić sytuacji osoby niepełnosprawnej – to przynajmniej powinno ją chronić przed pogorszeniem kondycji. Niepełnosprawni Polacy wciąż jeszcze nie mają warunków na podnoszenie poziomu życia.

Nowy system orzekania o inwalidztwie wprowadził sformułowania, które zdaniem KRON są niezgodne z Konstytucją RP. Wniosek w tej sprawie zostanie skierowany do Rzecznika Praw Obywatelskich. Dotyczy to także ustawy z 14 czerwca 1996 r., o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy z 28 czerwca 1996 r., o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i ubezpieczeniu społecznym.

- *Są tam sformułowania - zauważa prezydent Peryt - naruszające prawa człowieka i obywatela.*

*W świetle nowych przepisów osoby z dotychczasową I grupą zostaną zakwalifikowane jako całkowicie niezdolne do podejmowania zatrudnienia. Znow zaczną się korowody i procesje odwołań od decyzji, które już w założeniu muszą być nietrafne. Podwójny system orzeka-*

*nia budzi sprzeciw środowiska osób niepełnosprawnych. W tej kwestii będziemy protestować, uświadamiać i błagać. Rządowy projekt ustawy jest lepszy od aktu z 1991 r., ale nie zadowala w pełni środowiska. W świetle nowoczesnych teorii rehabilitacji kategoria „całkowicie niezdolny do pracy” jest pełnym anachronizmem. Taką zdolność utracić może tylko nieboszczyk. Każdy inny człowiek posiada ją w różnym stopniu. Jeśli jest ograniczona, wymaga tylko stworzenia odpowiednich, rekompensujących warunków.*

Urealnienia wymagają kryteria przyznawania świadczeń z ustawy o pomocy społecznej obowiązującej od 14 września 1996 r. Zostały tak zaprojektowane, że dla wielu inwalidów są nieco iluzorycznym wsparciem - zbyt dużym, aby umrzeć i zbyt małym, aby żyć.

Sejmik opowiedział się za powstrzymaniem działań powodujących pogorszenie sytuacji materialnej i bytowej osób niepełnosprawnych oraz ich rodzin. Wystąpił m.in. przeciwko projektowi pozbawienia rodziców i opiekunów dzieci niepełnosprawnych „nabytych i akceptowanych przez środowisko uprawnień do wcześniejszej emerytury”.

Prezydent Peryt deklaruje chęć współdziałania z Krajową Izbą Gospodarczo-Rehabilitacyjną. Sejmik będzie konsekwentnie przestrzegał postanowień porozumienia z nią zawartego. Zgodność stanowisk jest nieodzowna w wielu wystąpieniach środowiska na forum państwowym i publicznym.

- *Mamy tak wiele wspólnych interesów - podkreśla - że nie warto brnąć w małostkowe konflikty. Trzeba załatwić generalia, a potem ewentualnie rozmieniać się na drobne.*

W odniesieniu do środków znajdujących się w dyspozycji Państwowego Funduszu Rehabilitacji KRON stoi na stanowisku, że ich podział powinien być jak najbardziej sprawiedliwy ze społecznego punktu widzenia.

- *Generalnie - mówi prezydent - Fundusz jest bardzo potrzebny osobom niepełnosprawnym. Wciąż jednak brak głosów zadowolenia. Nie ma takich, którzy byliby całkowicie ukontentowani z jego dobrodziejstw. Byliśmy usatysfakcjonowani obecnością na naszych obradach ministra Gwary i prezesa Sroczynskiego. Ucieszyła nas wiadomość o projek-*



## kompromisy

towanych usprawnieniach w sposobie rozliczania dotacji.

Prezydent Sylwester Peryt jest związany z OSON od przeszło 4. lat. Był jednym z jego założycieli, a godność szefa tej organizacji pełni już przez 3 kadencje. Zaangażowanie w życie Sejmiку ma wymiar osobisty. Głosowanie ostatniego zgromadzenia dowiodło, że cieszy się ogromną i trwałą popularnością.

- To zobowiązuje - zauważa. Nie chciałbym utracić zaufania. Pragnę skutecznie zachęcać do wspólnego działania na forum Sejmiку i ofiarowania człowiekowi niepełnosprawnemu tego, co najlepsze. Muszę działać tak, aby wygaszać niepotrzebne spory i budować rozsądne kompromisy. Potrzebujemy wspólnoty, która siłą mądrości i argumentacji zdobędzie nam przychyłność poza środowiskiem. Zaskoczy, zadziwi i przekona nieufnych parlamentarzystów oraz opinię publiczną.

Uzupełniam swoją energię poprzez kontakty z ludźmi - dodaje. Lubię wyjazdy „w Polskę”. Są okazją do rozmów poważnych, bezpośrednich i naturalnych. Wzbogacają wiedzę. Lepiej pozwalają zrozumieć to, czym ludzie żyją na co dzień, a przede wszystkim poznać specyfikę działalności organizacji o bardzo różnicowanym profilu i charakterze.

Współdziałanie z radami konsultacyjnymi w terenie przyczynia się do budowania lobby niepełnosprawnych. Coraz więcej spraw można skuteczniej załatwić w miejscu zamieszkania człowieka niepełnosprawnego - na szczeblu samorządu, gminy i wojewody.

Uruchamiamy Centrum Informacji Organizacji Pozarządowych. Będziemy szkolić liderów społecznego ruchu na rzecz osób niepełnosprawnych.

Musimy zadbać - dodaje mój rozmówca - aby niepełnosprawni możliwie jak najliczniej byli reprezentowani w zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu RP. Powinniśmy mieć liczniejszą ekipę posłów i senatorów. Trzeba zadbać o to, aby w programach różnych ugrupowań politycznych znalazła należne miejsce problematyka osób niepełnosprawnych. OSON jest organizacją apolityczną ale to nie znaczy, że nie może wykorzystywać polityki do osiągania własnych celów.

Henryk Szczepański

## Czy integracja może rozpuścić się w wodzie?

*„Na pana miejscu zrezygnowałbym z zawodów, bo i tak będzie pan dyskwalifikowany” – ta rada, wygłoszona przez sędziego liniowego 30 sekund przed startem kompletnie zbita z tropu Christophe`a. Jego gotowi do rozpoczęcia zawodów konkurenci z lewej i prawej strony zdawali się nic nie rozumieć, dla Christophe`a wszystko było jasne. Od innych wysokiej klasy zawodników pływających żabką różnił go wrodzony defekt: brak prawego przedramienia. Co nie przeszkadzało, że znajdował się na liście najlepszych pływaków w swojej kategorii... kiedy pozwalano mu konkurować ze zdrowymi.*

Regulamin tej dyscypliny przewiduje, że przed wykonaniem obrotu pływak musi dotknąć brzegu basenu obydwoma rękami. Christoph nie jest więc w stanie przestrzegać zasad regulaminu. W ciągu 10. lat współzawodnictwa z pełnosprawnymi pływakami po raz drugi został potraktowany w ten sposób.

Po raz pierwszy w minionym roku, na letnich zawodach o mistrzostwo Francji w Aix-les-Bains, kiedy startował w pływaniu żabką na 50, 100 i 200 metrów. Po przepłynięciu 100. metrów na tablicy wyników przy jego nazwisku pojawił się skrót oznaczający dyskwalifikację, z powodu nieprzestrzegania regulaminu. Ale 30 marca tego roku na zimowych mistrzostwach Francji, na basenie Tourelles w Paryżu, kiedy sędzia liniowy ostrzegł go o możliwości nowej dyskwalifikacji zdecydował, że będzie walczył. Niestety, zdenerwowany tą uwagą dopłynął jako dziewiąty. Tymczasem na tablicy wyników nie przyznano mu nawet tego miejsca, został zdeklasowany na ostatnie 147 miejsce. Oslupiały ze zdumienia powiedział: „Przesunęli mnie na miejsce, które powinienem zajmować jako osoba niepełnosprawna”. Potwierdził to zresztą sędzia główny mówiąc do trenera: „Jeżeli nie może przestrzegać regulaminu Narodowej Federacji Pływackiej, powinien startować w zawodach dla niepełnosprawnych.”

Tym razem Christophe zdecydował, że nie zostawi tego swemu biegowi. Poprzez Agencję France Presse przekazał informację na ten temat do mass mediów. Christophe został nawet zaproszony do udziału w programie p.t. „Czy istnieje duch sportowy?” na kanale M6. Większość uczestniczących znanych sportowców wzięła jego stronę, a obecny w studio minister sportu Guy Durt powiedział: „Przykro mi z powodu tego, co się stało, sądzę, że będzie to precedens do uregulowania tego rodzaju spraw.” W ślad za artykułami prasowymi swoje poparcie dla Christophe`a ogłosił również Francuski Związek Inwalidów Narządu Ruchu. Ostateczne rozstrzygnięcie należało jednak do Francuskiej Federacji Pływackiej. Ta zaś powołała się na międzynarodowe przepisy regulaminowe, które musiałyby ulec zmianie. Jej stanowisko poparła Francuska Federacja Sportu Niepełnosprawnych, której przewodniczący Andre Auberger stwierdził: „Międzynarodowe przepisy muszą być przestrzegane. Huchet może konkurować z pełnosprawnymi zawodnikami w pływaniu na 100 metrów na grzbiecie lub w stylu dowolnym. Jeśli chodzi o żabkę i motylka jest to niemożliwe.”

Odpowiadając na skargę wniesioną przez klub, do którego należy Christophe, Przewodniczący Francuskiej Federacji Pływackiej Francis Luyce wyjaśnił: „Zgodnie z obowiązującymi przepisami Christophe Huchet nie powinien brać udziału w tych zawodach ze względu na swoje fizyczne kalectwo” i dodał, jakby chcąc się wyzbyć wszelkich skrupułów: „Jeśli chodzi o nas, chcemy działać w duchu sportowym i humanitarnym”.

PS. Kilka precedensowych przypadków wskazuje, że niekiedy można odstąpić od przepisów regulaminowych.

Teniściście szwedzkiemu Hansowi Redlowi, któremu amputowano rękę po drugiej wojnie światowej, pozwolono, by serwował piłkę leżącą na rakiemie w walce o Puchar Devisa. Trenerowi francuskiego głuchego pływaka Fillippiego pozwolono, by sygnalizował mu start uderzeniem w ramię.

Ostatnio Francuska Federacja Golfowa umożliwiła graczom niepełnosprawnym startowanie we wszystkich organizowanych przez nią zawodach.

Na podstawie „Faire Face”  
lipiec-wrzesień 1996  
oprac. Anna Roga



# Warsztaty w teatrze

*Pracujemy w Warsztatach Terapii Zajęciowej działając według takich samych zasad organizacyjnych i finansowych, jak inne WTZ w Polsce. Jest jednak coś, co czyni, że te Warsztaty są jedyne w swoim rodzaju.*

*Nasza pełna nazwa brzmi:  
Państwowy Teatr im. J. Osterwy w Lublinie,  
Warsztaty Terapii Zajęciowej – Teatroterapia.*

2 października br. odbyło się oficjalne otwarcie WTZ w wyremontowanym i doskonale urządzonej lokal przy ul. Jastrzębiej 3 w Lublinie. Wcześniej – od listopada 1995 – pracowaliśmy w ciasnym, zupełnie nieprzystosowanych do potrzeb ludzi niepełnosprawnych pomieszczeniach zastępczych. Pomimo tych niesprzyjających warunków udało się nam przygotować spektakl „Świat nie wierzy łzom”, którego premiera na deskach Teatru Osterwy miała miejsce 9 maja br. Odbywały się również codziennie zajęcia terapeutyczne, o czym za chwilę.

Najpierw wyjaśnię, skąd pomysł na teatroterapię. Przez wiele lat prowadziłam teatrzyk „Roślinka” przy Szkole Specjalnej nr 26 w Lublinie, będąc również nauczycielem w tej placówce. Efekty mojej pracy poza wymiarem artystycznym, który był doceniany przy okazji różnych przeglądów i festiwali, dotyczyły również wielu pozytywnych zmian w zachowaniu dzieci. Co więcej, spostrzegłam, że ta terapia ma większy zasięg: dotyczy również rodzin moich podopiecznych, poprawia ich nadwątloną pozycję społeczną, a w stosunku do widowni – zmienia stereotypy na temat upośledzenia. Zauważyłam, co mogło wcześniej wydawać się tylko gładkim sformułowaniem, że teatr „leczy”.

Z entuzjazmem szukałam potwierdzenia swoich obserwacji w literaturze, konfrontowałam je z osiągnięciami podobnych zespołów działających w kraju i za granicą.

Formą, która pozwalała wypowiedzieć się moim podopiecznym najpełniej, była pantomima. Po kilku spektaklach wykreował się również styl mojego teatru, utrzymany w konwencji „dell’arte”, z przewijającymi się stale postaciami Pierrotta, kłowna itp.

Dzieci jednak dorastają i opuszczają szkołę. Moi byli uczniowie przeważnie dołączyli do dużej grupy niepełnosprawnych pozbawionych zajęcia. Czekał je smutek czterech ścian, nuda i regres. Zorientowałam się, że w Lublinie powstają – a kilka już działa – Warsztaty Terapii Zajęciowej, które są ratunkiem dla wielu osób w podobnej sytuacji. Spróbowałam połączyć te dwa nurty: warsztaty i teatr. Był to dla mnie ponad roczny okres wyjątkowej pracy, o czym wie zapewne każdy organizator WTZ. Nierzadko przychodziło zwątpienie: czy to się uda. Jednak dwudziestka młodych ludzi, którzy jako pierwsi zgłosili się na wieś o organizowaniu WTZ dopingowała mnie do dokończenia sprawy.

Osobą stale wspierającą moje wysiłki był i nadal jest dyrektor Wydziału Kultury pan Józef Krzyżanowski. Wiele też zawdzięczam dyrektorowi teatru im. J. Osterwy w Lublinie panu Cezarowi Karpińskiemu, który odważnie podjął decyzję – chyba nie dla każdego człowieka sztuki łatwą – o przyjęciu mojej grupy pod skrzydła IX muzy.

Tak więc jesteśmy!

Pracujemy według programu, który – mam nadzieję – zawiera wiele cennych spostrzeżeń i rozważań. Mamy więc warsztat „Plastyki ciała” – a w nim pracownię ćwiczeń aktorskich, dramy, rehabilitacji, muzykoterapii, terapii tańcem, pantomimy.

Mamy warsztat plastyczny, gdzie odbywają się zajęcia pobudzające ich kreatywność, odblokowujące i dające możliwość pełnego wyrażenia się poprzez formy plastyczne, ale również kształcące umiejętności manualne (szycie, cięcie, lepienie) i organizacji pracy.

W kolejnym warsztacie środków audiowizualnych nasi podopieczni z ogromną ochotą zaznajamiają się z obsługą kamery, komputera, telewizora, magnetowidu, aparatu fotograficznego. Tu powstają krótkie filmy ilustrujące naszą pracę.

Warsztat gospodarstwa domowego pod kierunkiem Babci jest oazą spokoju, ciepła i prawdziwie rodzinnej atmosfery.

Mając na względzie jak najpełniejszą aktywizację uczestników WTZ zrezygnowaliśmy z tradycyjnego przypisania do poszczególnych

pracowni. A więc codziennie każdy uczestnik ma zajęcia ruchowe (czy to rehabilitacja, pantomima czy taniec), każdego dnia spędza 1-1,5 godz. na zajęciach plastycznych. Pozostały czas wypełniają indywidualne zajęcia logopedyczne, psychologiczne, nauka gry na instrumentach.

Ja i moi współpracownicy, od których taka organizacja dnia wymaga bardzo dużej dyscypliny i aktywności, uważamy, że pracując z człowiekiem upośledzonym nie można go skazać na monotonię jednego zajęcia. Poza tym prowadzący zajęcia: aktorzy, muzycy, plastyk, rehabilitant, itp. – to ludzie o ciekawych osobowościach, co traktuję również jako czynnik stymulujący uczestników WTZ. Wszystkie wysiłki naszych podopiecznych zmierzają do tego, aby coraz lepiej podołali wystawianiu nowych spektakli. Praca przy pierwszym spektaklu jeszcze raz umocniła mnie w przekonaniu, że teatr ma dla nich ogromne znaczenie. Zarówno w podstawowym znaczeniu: przeżycia *katharsis* poprzez przyjęcie i wejście w inną rolę, jak również na płaszczyźnie społecznej: poczucie ważności siebie, sensu tego co się robi.

Na marginesie dodam – mam nadzieję, że będę miała jeszcze okazję wrócić do tego tematu na Waszych łamach – że nieodłącznym elementem naszego teatru jest maska. Malowanie twarzy ośmiela, pomaga wejść w rolę, jest też pewnego rodzaju rytualizacją, podkreślającą niecodzienność, odświętny charakter zdarzenia.

Wartościowe jest również to, że rodzice uczestników WTZ bardzo są zaangażowani w to co robimy i służą pomocą w każdej sytuacji. Stanowimy wspólnotę i chociaż na drodze jej budowania bywały trudności, jesteśmy świadomi, że były to pogłębiające więź doświadczenia.

Wśród uczestników WTZ buduje się silne poczucie bliskości i obrony swoich interesów. Wiele godzin przedyskutowaliśmy np. nad tym, dlaczego inni piszą i mówią o nich „upośledzeni”. Przeczytawszy taką informację o sobie w prasie czuli się dotknięci, uważali to za niesprawiedliwe. Z tym większym przekonaniem widzę sens dalszej pracy, wierząc, że ci „inni” zaczną w nich dostrzegać pięknych i wrażliwych ludzi.

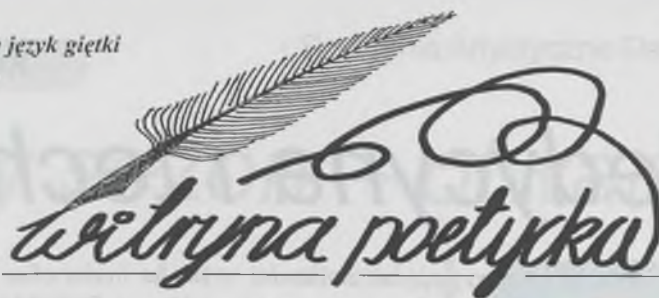
Fot. Agata Burdzanowska  
 („Gazeta Wyborcza”  
 w Lublinie)

Maria Pietruszka-Budzyńska  
 kierownik WTZ





„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”



Za nami „Święto Zmarłych”,  
a więc spotkania rodzinne przy płomykach świec i lampek nagrobnych. Mimo wielu prób zamerykanizowania tego niezwykłego Dnia w naszej kulturze jest to nadal czas zadumy nad przemijaniem, w atmosferze nieco melancholijnego wyciszenia. Jesienna aura sprzyja medytacjom i osobistym refleksjom.

Poezja pomaga nam w takie dni odnaleźć siebie.

★ ★ ★

### W dzień zaduszny

Stoimy nad mogiłami  
tych, co odeszli w zaświaty.  
Jak na spotkanie z duchami  
jak na grobach – niesiemy kwiaty.

Życie jak lotne dmuchawce  
rozwiąło śmierci westchnienie,  
dusze wleciały latawcem  
w nieogarnięte przestrzenie.

Płomyki świateł wzniecanych  
przez nas pełzają jak mrowie  
zanim wiatr popchnie je w tany  
z opadającym listowiem.

Zda się, że tańczą i mary  
na granicy światłocienia.  
W listopadowy zmierzch szary  
myśl nasza się rozplómienia.

Do Ciebie, o Boże, zgoła  
biegną myśli i pacierze  
całego Twego Kościoła,  
zlewają się w jedno – „Wierzę...”

Wierzę najmocniej, o Panie,  
że po tej ziemskiej niedoli  
przez Syna z martwych powstanie  
na życie wieczne pozwolisz.

Przez mękę i trud ofiarny  
Twoich Świętych, o Panie,  
daj wieczny spoczynek zmarłym  
i z nimi nasze spotkanie.

Kazimierz Sowirko

★ ★ ★

### Umarłeś

o śmierci trudno pisać  
umarłeś  
zakwita w słońcu lat  
umarłeś  
ktoś cię na brzegu wita  
blask...

Godzina  
minutą goni chwilę  
umierasz  
a imię trwa  
zatrzymaj  
niech sam dziś mknie tę miłą  
czas...

Zostajesz  
a może właśnie biegiesz  
zostajesz  
czy lecisz w dal?  
samotny  
gdy wśród bliskich przyjaciół  
trwasz – biegiesz i trwasz?

Kołysze  
łan żyta oddech brzasku  
na wodzie  
twojej dłoni ślad  
odpływasz  
czy odpływasz ty czy  
ja?

Chcę zamknąć  
powieki choć na chwilę  
obrazów  
tak więcej mam  
wspomnieniem  
żyć czy ono samo  
mnie w sobie ma?  
Uciszcze  
się wreszcie liście brzozy  
rozspiewaj  
się ciszo pół  
radości  
więcej dał dziś czy grozy  
Bóg?

Umarłeś  
o śmierci trudno pisać  
umarłeś  
zakwita w słońcu las  
umarłeś  
ktoś cię na brzegu wita  
blask...

Godło: Kołęda

## PODZIĘKOWANIE

**Solidarność**

Gdańsk, dnia 16.10.1996 rok

TURNUS/248/10/96

Biuro Pełnomocnika Komisji Krajowej  
ds. Osób Niepełnosprawnych NSZZ  
„Solidarność” w Gdańsku, przesyła:

podziękowanie  
za włączenie się do naszej akcji organi-  
zacji turnusów rehabilitacyjnych i dzia-  
łań na rzecz osób niepełnosprawnych.  
Znaczną część środków finansowych  
potrzebnych na działalność na rzecz  
środowiska osób niepełnosprawnych  
czerpiemy w znacznej mierze z rąk  
sponsorów. Dzięki temu wsparciu mogli-  
śmy dotychczas rozwijać naszą dzia-  
łość i zyskać szerokie uznanie. Jesteśmy  
bardzo wdzięczni dotychczasowym spo-  
nsorom za okazane zrozumienie i udzie-  
loną pomoc finansową lub rzeczową. Jako  
organizatorzy wyrażamy nadzieję, że gro-  
no sponsorów będzie się stale powięk-  
szać. Oddani całym sercem działalności,  
którą prowadzimy od 1995 roku, liczy-  
my na Państwa gorące poparcie i zrozu-  
mienie naszych ogromnych potrzeb.  
Na przyszły rok mamy plany bardziej roz-  
ległe – staramy się o utworzenie na tere-  
nie Trójmiasta ośrodka szkolenia, reha-  
bilitacji i wypoczynku dla osób niepeł-  
nosprawnych z terenu całego kraju.  
Część środków na ten cel uzyskamy  
z PFRON-u, pozostałe musimy zgroma-  
dzić sami.

Utworzenie tego typu ośrodka pozwoli  
nam wykorzystać nie tylko sezon letni,  
ale również pozostałe miesiące roku.  
Liczymy na Państwa pomoc i na Państwa  
serdeczną przyjaźń. Każda złotówka  
zgrupowana na naszym koncie przy-  
bliża realizację naszego zamysłu.  
Jeszcze raz serdecznie Państwu dzięku-  
jemy w imieniu własnym oraz w imieniu  
uczestników turnusów.

Podajemy nr konta:  
GE Capital Bank  
Oddział Gdańsk ul. Elżbietańska 2  
konto:  
„Solidarność – Niepełnosprawnym”  
Nr 647999-11437-202

Pełnomocnik  
KK NSZZ „Solidarność”  
do Spraw Osób Niepełnosprawnych  
Bogdan Pawlicki



# Medycyna i technika

*W dniach  
4-5 października 1996 r.  
odbyło się w Ślesinie  
pod Koninem spotkanie  
naukowo-towarzyskie  
z udziałem ortopedów i chirurgów  
urazowych z Wielkopolski.  
Uczestniczyło w nim ponad 120.  
specjalistów.  
Tematem obrad były obrażenia  
wielonarządowe  
oraz złamania kości długich.*

Uczestnicy konferencji obejrzeli film amerykański pt. „Urazy w wypadkach drogowych. Połączenie medycyny z techniką”. Komentarz do filmu oraz własne doświadczenia w zakresie leczenia wypadków z obrażeniami wielonarządowymi przedstawił prof. dr hab. med. Jerzy Lipiński – kierownik Kliniki Chirurgii Urazowej Akademii Medycznej w Gdańsku. Druga część obrad poświęcona była standardowemu leczeniu złamań kości długich, która przeprowadzona została w formie konferencji okrągłego stołu. Moderator tej części – dr Jarosław Lubiowski – ordynator Oddziału Ortopedii w Koninie – przedstawiał problemy i zadawał pytania uczestnikom okrągłego stołu. W konferencji wystąpili: dr J. Bąkowski, dr W. Burchardt, prof. dr hab. med. J. Lipiński, prof. dr hab. med. W. Manikowski, dr med. M. Ruciński, prof. dr hab. med. K. Słowiński. Uczestnicy konferencji dzielili się własnymi doświadczeniami oraz informacjami z najnowszych osiągnięć medycyny światowej w zakresie leczenia kości długich. Postęp techniki umożliwiający operowanie z wykorzystaniem monitora rentgenowskiego oraz z wykorzystaniem specjalnych stołów ortopedycznych umożliwia bardzo precyzyjne i mało traumatyzujące nastawienie odłamów. W wypadku złamania kości udowej leczenie metodą wprowadzenia gwoździ śródszpikowego umożliwia szybkie uruchomienie pacjenta. Na trzeci dzień po operacji pacjenci mogą już chodzić podpierając się na kulach. Stosowane jeszcze do niedawna długotrwałe unieruchomienie na wyciągach bądź w opatrunkach gipsowych przechodzi już do historii. Szybka rehabilitacja chroni pacjenta nie tylko przed zmianami zanikowymi mięśni i usztywnieniem stawów, ale również przed

wszelkimi niekorzystnymi zmianami w układzie krążenia, które występują po długotrwałym leżeniu.

Gwoździowanie śródszpikowe metodą zamkniętą było również tematem filmu zrealizowanego przez dr B. Ciesielczyka ze Szpitala im. Franciszka Raszeji w Poznaniu.

Uczestnicy konferencji mogli również bezpośrednio zapoznać się z najnowszym sprzętem operacyjnym, który przygotowany został przez firmy zajmujące się produkcją i dystrybucją sprzętu stosowanego w leczeniu operacyjnym złamań.

Szczególnie istotną sprawą w ortopedii jest zapobieganie zakażeniom. W wypadkach otwartych urazów występujących na drodze lub w zakładach przemysłowych jest to jednak często nieuniknione.

Rozwijające się wciąż nowe szczepy bakteryjne wymagają coraz nowszych antybiotyków. Ostatnia część konferencji poświęcona była prezentacji najnowszych antybiotyków stosowanych obecnie w leczeniu ran zakaźnych.

Temat konferencji nie został wybrany przypadkowo. Rocznie w Polsce wypadkom ulega około 3-4 milionów osób. Trudno jest dokładnie ustalić liczbę wypadków, gdyż wiele osób nie zgłasza faktu urazu obawiając się konsekwencji wynikających z nadużycia alkoholu. Około 350 tys. pacjentów hospitalizowanych jest w związku z przebyłym urazem. 32 tys. pacjentów urazowych umiera bezpośrednio po przebyłym urazie. W większości są to obrażenia wielonarządowe, które wymagają specjalnego traktowania. W Polsce brakuje jednolitego systemu postępowania w urazach wielonarządowych. Brakuje również specjalistycznego transportu, specjalnych ośrodków urazowych przygotowanych na leczenie obrażeń wielonarządowych.

W podsumowaniu konferencji prof. Jerzy Lipiński powiedział, że w Polsce potrzebne jest lobby, które zajmie się zdobyciem środków na rozwinięcie lecznictwa urazowego. Takie lobby działa już od lat w zakresie lecznictwa kardiologicznego dając pozytywne efekty. Kardiologia jest jedną z dziedzin medycznych, rozwijającą się najszybciej w Polsce. Pacjenci kardiologiczni to najczęściej ludzie między 50. a 60. rokiem życia. Ratując ich dajemy im średnio 15 lat życia. Pacjenci urazowi to najczęściej ludzie w wieku 30-35. lat, im możemy podarować jeszcze 40 lat życia przy założeniu, że średnia długość życia w Polsce wynosi 75 lat. W ciągu ostatnich

10. lat liczba ofiar wypadków wzrosła o 50 proc. Statystyki polskie są zastraszające. W wypadkach drogowych 50 proc. osób ginie na miejscu lub w 30 dni po urazie. Aby zatrzymać tę straszną spiralę, potrzebne są działania prewencyjne. Wiele z nich leży poza zasięgiem medycyny. Stan polskich dróg jest zastraszający. Poruszający się po nich złom samochodowy prowadzony przez niezrównoważonych bądź nietrzeźwych kierowców jest przejawem obłądki. Kiedy nie możemy zapobiec wypadkowi powinniśmy przynajmniej skutecznie udzielać pomocy. W wielu wypadkach najważniejsza jest pierwsza pomoc, której najczęściej udzielają przypadkowi ludzie – świadkowie wypadków. Z przykrością należy stwierdzić, że w trakcie szkolenia kierowców niewiele wagi przywiązuje się do kształcenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Wiele osób ginie na skutek złego transportu do szpitala specjalistycznego. Podstawowe zasady dotyczące udzielania pierwszej pomocy oraz transportu rannych wypracowane w czasie drugiej wojny światowej, a więc ponad 50 lat temu, nadal nie obowiązują powszechnie w Polsce. W tym zakresie wyprzedziliśmy chyba wszystkie kraje trzeciego świata. Wiele polskich szpitali nie posiada również wypracowanych i przećwiczonych systemów udzielania pomocy w wypadkach masowych. Kiedy taki wypadek już się zdarzy, obowiązuje radosna twórczość. Nikt nie rozlicza nikogo z tego stanu rzeczy. Nikt nie stawia pytania, na ile zła, tragiczna organizacja pomocy ofiarom z urazami wielonarządowymi wpływa na zastraszającą statystykę odbiegającą od norm przyjętych w krajach cywilizowanych.

Bardzo poważna konferencja miała jednak także część towarzyską. W pięknej scenerii Zamku w Gosławicach wystąpił z recitalem skrzypcowym Janusz Wawrowski. 13-letni artysta, syn dwojga lekarzy z Konina, mimo młodego wieku jest już laureatem wielu znanych konkursów. Jego koncert był więc wspaniałą ucztą duchową dla zgromadzonych chirurgów – ortopedów. Po koncercie odbył się wernisaż malarstwa na szkłe Zofii Forteckiej z Zakopanego, która prezentowała swe prace wraz z córką.

Konińskie Towarzystwo Lekarskie raz jeszcze udowodniło, że połączenie sztuki z Medycyną daje znakomite efekty.

Piotr Janaszek



# Nowy sezon – otwarty!

*Jeszcze nie skończył się tegoroczny cykl plenerów organizowanych przez Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych tym razem w Lanckoronie, a już pod Wawelem, ponownie w Galerii na Kanoniczej spotkali się twórcy i przyjaciele sztuk pięknych na czwartych już spotkaniach artystycznych. Sklepione piwnice rozbrzmiały znowu to gwarem, to muzyką, a na surowych, ceglanych ścianach pojawiły się szpalery obrazów i grafik.*

Prace wybitnego grafika **Ryszarda Kustrzyńskiego** eksponowane były w Krakowie po raz drugi tego roku, bowiem już w czerwcu zdobiły ściany Katolickiego Ośrodka Kulturalnego działającego pod egidą, sławnej na całą Polskę od czasów stanu wojennego, parafii św. Maksymiliana Kolbe w Mistrzejowicach. Ponownie prace zawisły w starym Krakowie z końcem października.

Ryszard Kustrzyński urodził się w Łodzi przed wojną, a po wojnie ukończył tam Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych i pracował jako wykładowca Historii Sztuki w Liceum Plastycznym. Uprawiany zawód skierował zainteresowania Artysty w przeszłość, w stronę historii cywilizacji i kultury, filozofii orientalnej, po archeologię. Te właśnie pasje wyciskają wyraziste piętno na jego twórczości. Wiele dzieł Kustrzyńskiego zawiera w sobie jakąś trudną do określenia mroczną tajemnicę... Sam autor twierdzi, że jego prace są...*próbą spojrzenia CZASU na swoje dzieło poprzez wszystkie chwile, które to dzieło budowały, niszczyły, restaurowały, ożywiały różnym przeznaczeniem, różnymi ludźmi, mitami... Wszystko to płacze się i próbuje przetrwać. Przetrwać już w harmonii i zgodzie ze sobą...*

Miał wiele wystaw indywidualnych w kraju i za granicą. Jego prace były prezentowane i nagradzane m.in. na Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego, Ogólnopolskiej Wystawie Malarstwa, Rzeźby i Medalierstwa „Przeciw Wojnie”, Biennale Twórczości Plastycznej Nauczycieli oraz na kolejnych Międzynarodowych Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w Krakowie.

Od kilkunastu lat, gdy choroba nie pozwoliła mu już pracować, osiadł w Modrzewku pod Opoczнем, gdzie żyje i tworzy i skąd niestety z rzadka wyjeżdża. Tym razem nie mógł wziąć udziału w czwartych już Spotkaniach Artystycznych Osób Niepełnosprawnych. Szkoda tym większa, że w czasie imprezy odbyła się prezentacja kalendarza ściennego na rok 1997 wydanego sumptem Fundacji, ozdobionego właśnie grafikami Kustrzyńskiego.



Po prawej – Janek Bochenek



Ryszard Kustrzyński – „Skamielina - XI” – 1993 r.

Po poznaniu dorobku dojrzałego, uznanego już artysty, przyszła kolej na młodych adeptów sztuki. Na ścianach kawiarni zawisły obrazy pędzla **Janka Bochenka**, nastolatka – ucznia VII klasy szkoły podstawowej. Od dziecka rysował, malował, lepił i rzeźbił – z zamiłowaniem i znacznie udatniej od rówieśników. Przed trzema laty trafił do klubu „Paleta”, gdzie uczy się rzemiosła malarskiego pod kie-

runkiem artysty malarza Włodzimierza Korcza. Namalował już kilkadziesiąt obrazów – pejzaże, studia architektury, martwą naturę. Odniósł już pierwsze sukcesy: zdobył wyróżnienie na Biennale Plakatu „Jesień w muzyce” i pierwsze miejsce na tegorocznym, czerwcowym Biennale (o czym już donosiliśmy).

I tym razem nie brakło również muzyki. Słuchaliśmy kompozycji klasyków w transkrypcji na gitarę klasyczną, w wykonaniu dwojga uczniów Liceum Muzycznego w klasie prof. Bogumili Oberbek – **Justyny Janiczak** i **Leszka Wojtala**. Harmonijne dźwięki dobywające się spod młodych palców wypełniły stareńkie piwnice...

A potem gospodarze i goście rozmawiali przy winie, ciastkach i kawie to o minionych wakacjach, to o dokonaniach, to o planach na przyszłość – słowem o tym i owym – i umówili się na następne spotkania, które oby jak najrychlej doszły do skutku!

**Janusz Kopczyński**  
fot. Jadwiga Mazur; ina-press





# Co to jest

*Lato tego roku było kapryśne, mokre i zimne. Aura prawie że jesienna, tylko czasami przypominała sobie o słońcu.*

*Na taką okazję czekało wielu, których plany były ściśle związane z dobrą pogodą, również, a może przede wszystkim, taternicy i alpinisci.*

15 sierpnia br. odbyły się **I Mistrzostwa Wspinaczkowe Świata Ludzi Niepełnosprawnych i V Mistrzostwa Wolnej Republiki Podlesickiej**. Startowało ponad 60 osób, w tej liczbie znalazło się 7 osób niepełnosprawnych, ściśle związanych z Fundacją Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej w Toruniu. Zawody odbywały się na ścianie „Apteki” w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, w pobliżu Podlesic. Drogi wspinaczkowe były utrzymane w tajemnicy do dnia Mistrzostw.

Zawodnicy niepełnosprawni przez trzy dni poprzedzające zawody ostro trenowali. Ich zaangażowanie przyniosło wymierne efekty w postaci nagrody, którą były kiel i pazur niedźwiedzia jaskiniowego oraz indywidualne dyplomy i nagrody książkowe o wspinaczkach górskich, a także medale w formie karabinków asekuracyjnych. Nie zabrakło również pamiątkowych koszulek Szkoły Alpinizmu Bogdana

Podlesice. Wyśmienici instruktorzy nauczą Cię techniki wspinania, asekuracji i posługiwania się sprzętem! Możesz odbyć we wspaniałej atmosferze jeden z kursów wspinaczkowych.”

Aby postawić przysłowiową „kropkę nad i”, należy dodać,



iz opiekują się również niepełnosprawnymi – uczą ich wspinania. Efekty tej pracy zapierają dech w piersiach.

Następnego dnia po Mistrzostwach wszyscy niepełnosprawni, po kolei, „zaliczają” ćwiczebną ścianę „Okiennika” k. Skarżyc. Wczepieni w ścianę mozolnie pną się do góry. To nic, że nieposłuszne nogi nie chcą słuchać rozkazów, však są ręce – na nich podciągają się wyżej, nimi również ustawiają nogi w odpowiednich miejscach. **Karol Kwiatkowski** – Karlik – instruktor drużyny toruńskiej tłumaczy cierpliwie, że „rysa to jest nieskończony ciąg stopni i chwytów.” Już to znają, skandują razem z nim rozbawieni.

Pierwszy pokonał ścianę **Paweł Osiński**. Wszedł koncertowo! *Czuje bluesa* – Karlik uśmiecha się z aprobatą. Następny idzie **Sławek Derebecki** czyli „Diabeł”. Wspina się trochę inaczej niż Paweł, ma swój sposób. Dochodzi na szczyt. Teraz następuje najtrudniejszy moment. Całkowicie trzeba zawierzyć asekurującemu partnerowi, odepchnąć się od skały, usiąść w uprzęży i zjeżdżać w dół, odpychając się nogami. To uczucie jest najbardziej stresujące. Dlatego ze wsząd padają „dobre” rady: *Puść tę linę – „Diabeł”!* *Na nogach chłopie! Usiądź porządnie!* Dobrze gadać tym, co stoją na ziemi. *Czego tu się złapać* – sapie „Diabeł”. Śmiejąc się wykrzykują razem przykazanie Karlika, czym jest rysa w ścianie. Później **Ewelina Koltz** centymetr po centymetrze pnie się

Krauze i Fundacji Ducha.

Na reklamę Szkoły Alpinizmu natrafiłszy w „Brytanii” nr 9 – *Magazynie Informacyjno-Szturmowym o Wspinaniu* z sierpnia br., tej treści: „SZKOŁA ALPINIZMU Bogdana Krauze, „Ostaniec” –







# rysa?

w górę. Pomaga sobie rękami, ustawia nimi i podciąga nogi. *Dobrze kombinujesz! Tam masz stopień, daj prawą nogę. Jeszcze raz! Teraz lewą. Wyjdź z tej dziury* – poucza i dodaje sił Karlik. Jest przy niej bliźniutko. Włazi „na żywca” – bez uprząży. Ale w końcu musi zejść. Dziewczyna musi decydować sama. Wspina się dalej. Wszystkie mięśnie pracują. Musi podciągać swoje niesprawne nogi. Drżą, dygoczą. Jest zmęczona. Każdy krok jest ogromnym wysiłkiem. Asekurująca ją Ola Wardowska musi się głęboko odchylić, by zrównoważyć ciężar Eweliny. Jest uważna, obserwuje każdy ruch koleżanki.

Następny był „Prezes” czyli **Marian Grzelak**. Pokonuje trasę jak taran. Opanował ekstra technikę wspinania, odpowiednią dla jego dysfunkcji.



Siódemka wspinaczy z instruktorami.

Po lewej: dusza przedsięwzięcia – „Duch” czyli Stanisław Duszyński

**Waldek Adamski, Piotr Alwin i Ola Wardowska** dostarczyli grupie jeszcze wielu zabawnych chwil. Szczególnie Ola – ulubienica całej grupy dała powody i do „dobrych” rad i oczywiście rozbawionej zbiorowej recytacji o roli rysy w ścianie. *Napieraj Ola – bo nas tu Boże Ciało zastanie! Stań na lewej! Podciągaj do góry! Teraz przesunij się w prawo! Na prawo kołuj! Całym ciałem na prawo!* – doradzają. Ale dopiero groźba „Ducha”: – *Napieraj, bo cię zdejmę!* – podziałała jak iskra. Zaciekla Ola w błyskawicznym tempie wspięła się na szczyt. Zapanowała nad chwilą słabości. Zwyciężyła samą siebie. I tacy są oni wszyscy.

Ostatni zdobywa ścianę kierowca ekipy pan Gienek. Robi to w błyskawicznym tempie – schodzi w burzy oklasków i okrzyków uznania.

Są uśmiechnięci, zadowoleni, już umawiają się z Karlikiem na dzień następny. Nawet małowówna zwykle Ewelina ożywia się. Zadowolony „Duch” zaciera ręce – wszystko idzie planowo (czytaj: na „max”).

Naturalna rehabilitacja usprawnia nie tylko narząd ruchu. Pozwala dowartościować siebie samego, dodaje odwagi w codziennym życiu, ułatwia relacje międzyludzkie. Człowiek po porażeniu mózgowym, bez nogi, z jakąkolwiek zresztą inną dysfunkcją, będący na co dzień zamknięty w sobie i nieśmiały, zdobywa tutaj, na ścianie, pewność siebie i przekonanie, że sam może siebie usprawnić. To bardzo wiele – przede wszystkim w sferze psychicznej.

Z wielkiej przyjaźni **Stanisława Duszyńskiego i Bogdana Krauze** – szefa Szkoły Alpinizmu – narodziła się idea wspinaczki niepełnosprawnych.

To właśnie ten niezwykle, szarmancki starszy pan przywitał nas w „Ostańcu”, w Podlesicach. Jakby zupełnie z innej epoki. Delikatny, wrażliwy, uczy młodych powściągliwości w zachowaniu, panowania nad emocjami, koncentracji. Pokazuje, jak pokonywać trudności. Sam na skałkach zachowuje się jak „człowiek – pajak”. Pokonuje je często „na żywca” – bez uprząży i asekuracji. Tylko tacy fachowcy, znający swoje możliwości, będący absolutnymi profesjonalistami mogą sobie na to pozwolić.

Po raz następny jesteśmy zauroczeni osobowością kolejnej indywidualności współpracującej z Fundacją Ducha z Torunia.

Wieczorem, po całym dniu spędzonym na wspinaniu, „duchowicze” wspominają wszystkie swoje przeżycia i potknięcia na ścianie. Wkrótce dołączy na chwileczkę Bogdan Krauze. Rozpromieniony komentuje Mistrzostwa Wolnej Republiki Podlesickiej i Mistrzostwa Niepełnosprawnych. Cieszy się ogromnym szacunkiem i zasłużonym uznaniem młodzieży, bo tak naprawdę jest człowiekiem bardzo młodym.

Tak często żalujemy, że ocierając się o żywe legendy nie potrafimy „zatrzymać w kadrze”, przenieść do historii ich portretów „ku pokrzepieniu serc.” Taką postacią jest niewątpliwie Bogdan Krauze. Jego wewnętrzne ciepło, harmonia i ład



Nie ma złych miejsc na hipoterapię.

Gdybyż jeszcze „huculy” potrafiły się wspiąć po skałkach...

oddziałują na innych, zmuszając do uwagi i pracy nad sobą. Temu człowiekowi można powierzyć bezpieczeństwo niepełnosprawnych wspinaczy, zawierzyć także własne życie.

Wszystkie etapy Mistrzostw Osób Niepełnosprawnych były wzorowo zorganizowane i niemała w tym była jego zasługa. Niepełnosprawni z Torunia powrócili na podlesickie skałki w drugiej połowie września. Wiedzieli już doskonale czego chcą, czego się mogą po sobie spodziewać. Są „napaleni”, nauczyli się już doskonale panowania nad sobą, widzą jak kolosalne znaczenie ma umiejętność koncentracji we wspinaniu. Kolejno zaliczali ściany ćwiczeń. To ciężka, ale i wspaniała praca nad sobą. Doskonale wiedzą, że nagle nie wyrosną im kobry, schabowe czy buły (mięśnie karku, najszerszy grzbietu, bicepsy), ale szkatuła (czyli klatka piersiowa) może się wzmocnić i rozrosnąć. Będą silniejsi i sprawniejsi na co dzień, wzbogaćeni również duchowo, otwarci na innych ludzi. I to jest prawdziwa integracja i rehabilitacja naturalna.

**Iwona Kucharska**  
fot. ina-press



# Koszykówka na wózkach

*Można ją było oglądać podczas rozgrywanego w dniach 11-13.10.br. III Turnieju w Mistrzostwach Polski Osób Niepełnosprawnych w Koszykówce na Wózkach. Mecze rozgrywano w katowickim „Spodku”. Niestety, nie mogłem oglądać wszystkich meczów, ale i te, które widziałem, sprawiały ogromne wrażenie. Ta gra po prostu zapiera dech w piersiach. Jest widowiskowa i atrakcyjna. Szybkość zawodników na boisku wręcz niewiarygodna, piękne akcje pod koszem, wspaniałe kontrataki, no i te przewinienia...*

Jeszcze przed sobotnimi meczami zdołałem porozmawiać z **Arkadiuszem Hologą**. Jest pierwszym w Europie Środkowo-Wschodniej sędzią międzynarodowym tej dyscypliny, a w tym roku sędzią głównym Mistrzostw Polski. Świetnie opowiada o różnicach między tradycyjną koszykówką, a tą na wózkach. I jak się okazuje, nie jest ich tak wiele. Boisko, wysokość kosza, czas gry – te same. Oczywiście są i odrębne przepisy związane ze specyfiką gry, np. przepisy bezpieczeństwa dotyczące samych wózków, pomiary sprzętu przed meczem, klasyfikacja niepełnosprawności. Widać, że dla sędziego koszykówka jest wielką pasją i że mogliśmy w pokoju sędziowskim spędzić cały dzień. Czas jednak na parkiet.

Tutaj jest już drugi polski sędzia międzynarodowy **Jerzy Morawiec**, w tym turnieju sędzią główny. A na parkiecie dominuje poznańska drużyna, którą trenuje od pięciu lat **Grzegorz Polczyński**, pracujący na co dzień w szkole przy Zakładzie Rehabilitacji Inwalidów jako nauczyciel wf i rehabilitant. Z uczniów, a teraz już i absolwentów szkoły, został wybrany skład drużyny. Trener sprawia wrażenie pewnego kolejnego tytułu mistrzowskiego (drużyna zdobyła go w ubiegłym roku), ale wspomina też początki,

kiedy to jego chłopcy zbierali ciągi i to wielkimi różnicami punktów. Chcieli jednak trenować, nikt się nie załamywał, na treningach panowała dyscyplina, aż przyszły wyniki. Skład kadry narodowej, również trenowanej przez Grzegorza Polczyńskiego, to głównie zawodnicy poznańskiego START-u. Zaczęły się więc wyjazdy zagraniczne i gra z najlepszymi, a to przecież bardzo pomaga w podnoszeniu umiejętności i bardzo motywuje do dalszej pracy. I tym razem poznańska drużyna wygrała turniej w grupie „A”, zaś Bogusław Kanon został najlepszym strzelcem turnieju zdobywając 90 punktów.



Tylko życzyć trenerowi, aby powtórzył wynik prekursora polskiej koszykówki na wózkach Adama Zdechlikiewicza, byłego trenera kadry narodowej, którego z kolei krakowska drużyna aż piętnastokrotnie wywalczyła tytuł Mistrza Polski.

Trener katowickiej drużyny **Ryszard Plinta** sam ocenia ją jako średnią, ale drużyna powstała trzy lata temu, głównie z aktywnych zawodników innych dyscyplin, a od roku trenuje w stałym składzie. Sam trening napotyka jednak na trudności. Zawodnicy dwa razy w tygodniu dojeżdżają z odległych miast do Chorzowa. Te ciągle dojazdy to jednak jest problem. Poza tym przydałyby się nowe wózki. Są już obiecane. Stałym rywalem drużyny są w grupie „B” krakowianie. Tym razem to oni zwyciężyli właśnie przed katowickim STARTEM.



**Grażyna Wolska** trenuje wałbrzyską drużynę, która w grupie „A” zajęła ostatnie miejsce. To jednak dopiero początki jej pracy. Jest jedyną kobietą w tym męskim sporcie. Gdy rok temu rozpoczęła swą pierwszą po studiach na wrocławskim AWF pracę trenerską, wiedziała, że nie będzie łatwo. Na początku miała trudności z tym, żeby mężczyźni zaakceptowali fakt, iż to kobieta egzekwuje od nich różne wymagania. Teraz wszystko gra, na treningu ona rządzi, a poza boiskiem obowiązuje partnerski układ. Pani Grażyna wyznaje skromnie, że zdaje sobie sprawę, że ciągle brakuje jej trenerskich umiejętności, ciągle jednak uczy się razem ze swoją drużyną, o której mówi, że jest bardzo sympatyczna i jest fajną ekipą, która akceptuje innych i chętnie przekazuje swoje umiejętności. Dlatego też za naszym pośrednictwem zaprasza chcących spróbować swych sił w koszykówce na wózkach.

I na koniec wielki żal do mediów, które wykazały brak zainteresowania turniejem. A przecież gdyby lokalna katowicka telewizja pokazała tylko jeden mecz, tych najlepszych drużyn, to z pewnością i na trybunach byłoby gęściej. Szkoda, że media przypominają sobie o sporcie niepełnosprawnych – i też w niewspółmiernie małym zakresie – tylko z okazji Paraolimpiady. Czyżby naprawdę zapomniano już o tym, że publiczne media mają również publiczne obowiązki, np. informacyjne i w dobrym sensie promocyjne, a nie wyłącznie rozrywkowo-reklamowe? Czyżby wciąż i w kółko należało przypominać, że 4,5 mln niepełnosprawnych osób to nie żaden margines, a niemały procent społeczeństwa?

**Grzegorz Stanisławiak**  
fot. Autor





## Spotkanie w Gdańsku

*„Sinol” Spółdzielnia Niewidomych,  
której prezesuje Antoni Więckowski  
była 17 października br.  
gospodarzem spotkania kadry  
kierowniczej zakładów pracy chronionej  
województw: gdańskiego, elbląskiego,  
koszalińskiego i słupskiego,  
zorganizowanego przez  
Krajową Izbę  
Gospodarczo-Rehabilitacyjną.*

Udział w nim wzięli parlamentarzyści z Pomorza Gdańskiego: senator Wanda Kustrzewa, posłowie Longin Pastusiak i Sławomir Szatkowski, dyrektorzy biur poselskich posłów: Małgorzaty Winiarczyk-Kossakowskiej, Olgi Krzyżanowskiej, Franciszka Otulskiego, Jacka Taylora i Krzysztofa Trawickiego, przewodniczący Federacji ZZPSI Zbigniew Radzicki, pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych KK NSZZ „Solidarność” Bogdan Pawlicki. Instytucje państwowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych reprezentowali pełnomocnik wojewody gdańskiego ds. osób niepełnosprawnych Krystyna Dominiczak, zastępca dyrektora WUP w Gdańsku Ryszard Wikariak, kierownicy WOZIRON-ów województw: elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego i słupskiego – Maryla Piór, Joanna Witkowska, Henryk

dokończenie na str. 2

### SEMINARIUM

## „Restrukturyzacja w ZPCh”

*We współpracy z KZRSiSN  
Krajowa Izba  
Gospodarczo-Rehabilitacyjna  
zorganizowała w terminie 22-23  
października br. seminarium w Jachrance, pt.  
„Restrukturyzacja w ZPCh”,  
którego tematyka  
została uzgodniona z PFRON.*

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Funduszu – dyrektor Stanisław Grabosz, pełnomocnik prezesa PFRON, Mieczysław Kałka – z-ca dyrektora ds. finansowania i restrukturyzacji ZPCh, Igor Bunda – specjalista w dziale ds. restrukturyzacji ZPCh, Jolanta Ciubak – główny specjalista w Biurze Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele firm konsultingowych zaangażowanych w procesy restrukturyzacji

dokończenie na str. 3

### INFORMACJA

## Bieżąca działalność

- ★ We wrześniu 1996 roku została wysłana kolejna informacja gospodarcza o możliwości kontaktów z firmami z RFN do 32. członków KIG-R.
- ★ W jesiennej edycji Targów „Domexpo” Izba – tradycyjnie – ufundowała puchar za nowatorskie rozwiązania w wyrobach ZPCh, który otrzymało częstochowskie „Nowe Życie”.
- ★ W Borkach k. Tomaszowa Maz. odbyły się seminaria organizowane przez KIG-R i Iłdżką SUR:
  - Zarządzanie i kontrola kosztów w przedsiębiorstwie (6-8 listopada br.)
  - Organizowanie profesjonalnej sprzedaży w ZPCh (13-15 listopada br.)
- ★ W październiku i listopadzie odbyły się kolejne sesje Studium Szkoły Zarządzania dla kadry kierowniczej ZPCh. Odbył się ponadto kurs dla maszynistów offsetowych (7-10.10.br.). W planach: seminarium z zakresu marketingu (27-28.11.br.), spotkanie przedstawicieli pracodawców zatrudniających osoby niewidome (Jachranka, 22.11.br.) i szkolenie – w porozumieniu z Polską Izbą Celną – na temat nowego prawa celnego.
- ★ KIG-R podejmowała interwencje w PFRON w sprawie wniosków o dofinansowanie i umorzenie pożyczek złożonych przez: PHU w Wawrowie, „Ingram” Warszawa, SI „Słęża”, SN im. Braille’a, SI „Jedność” w Staszowie, SI „Twórczość” Gliwice i PW „Kaja”.
- ★ Na piątej edycji wspieranych przez KIG-R Nadbałtyckich Targów ZPCh (16-18 października br.) Izba przyznała swoją nagrodę specjalną za nowatorskie rozwiązanie, którą otrzymała SN „Sinol” w Gdańsku.
- ★ Przedstawiciele KIG-R obecni byli na IV Polsko-Niemieckich Targach Pogranicza w Gorzowie Wlkp., 17-19 października br. Rekomendują oni szerszy udział ZPCh w tej imprezie targowej.
- ★ SI „Sinol” w Gdańsku 17 października br. gościła na spotkaniu ponad stu uczestników – przedstawicieli ZPCh – członków KIG-R, z województw: gdańskiego, elbląskiego, słupskiego i koszalińskiego.
- ★ W Wągrowcu 21 października br. odbyło się spotkanie reprezentantów ZPCh – członków KIG-R z Wielkopolski.
- ★ 21-22 października została zorganizowana misja do RFN, mająca na celu zapoznanie się z rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych w Niemczech w Zagłębiu Ruhry. Spotkanie odbyło się w ośrodku pomocy społecznej w Wuppertalu, organizatorzy zapoznali uczestników



# Spotkanie w Gdańsku

dokończenie ze str. 1

Zachciał i Ewa Wysocka. PFRON reprezentowali członek Rady Nadzorczej Kazimierz Kuć (będący jednocześnie reprezentantem KZRSLiSN), dyrektor Ludwik Mizera i Lubomir Jarema (dyrektor oddziału gdańskiego). Z KIG-R obecni byli członek Prezydium prezes Witold Bielecki i zastępca dyrektora Wojciech Sroczyński.

Sala konferencyjna Spółdzielni „Sinol” zgromadziła 115 osób, które przedyskutowały kontrowersyjny rządowy projekt ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, problemy restrukturyzacji ZPCh, prawa spółdzielczego, środowiska osób niepełnosprawnych. Parlamentarzyści zainteresowała przede wszystkim opinia środowiska o projekcie ustawy, do której wprowadzenia dokonał W. Sroczyński, a które – w toku dyskusji – zostało szeroko rozbudowane o merytoryczne wypowiedzi K. Dominiczak, K. Kucia, Z. Radzickiego i innych uczestników spotkania.

Uczestnicy postanowili przesłać parlamentarzystom swoje stanowisko w tej sprawie uznając, że środki PFRON powinny być przede wszystkim spożytkowane na zatrudnianie i rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych. Stanowisko to przedstawiamy poniżej.

Osobny problem to restrukturyzacja zakładów pracy chronionej. Na tle dyskusji na ten temat, do której wprowadzenia dokonał L. Mizera, wyłonił się problem środków na restrukturyzację i stosownej procedury, oceny zakładów chcących podjąć ten trud. Kontrowersje wzbudził obserwowany ostatnio trend komercjalizacji ZPCh. Dyskutanci potwierdzili m.in. zasadność gospodarowania w formie spółdzielczej, uznając wszakże, iż prawo spółdzielcze wymaga ponownego opracowania, celem dostosowania do wymogów gospodarowania w warunkach wolnorynkowych.

## **Stanowisko zakładów pracy chronionej Pomorza Gdańskiego i Środkowego wobec rządowego projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druk sejmowy nr 1531)**

1. Podmioty zatrudniające osoby niepełnosprawne są zainteresowane utrzymaniem prozatrudnieniowej polityki państwa wobec tychże osób. Jej realizacji służy Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych utworzony z wpłat tych zakładów, które nie zatrudniają osób niepełnosprawnych. Ma on służyć wyrównywaniu szans na podjęcie zatrudnienia osobom niepełnosprawnym w warunkach pracy chronionej i na tzw. otwartym rynku pracy, a także pomóc zakładom pracy decydującym się na zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Istnienie tego Funduszu stanowi najlepszy dowód na to, że zatrudnienie osoby niepełnosprawnej nie jest sprawą prostą, „w przeciwnym wypadku ów FUNDUSZ nie miałby racji bytu. Ustanowiony więc, na mocy „Ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej” z 9 maja 1991 roku Fundusz powinien służyć celom prozatrudnieniowym i zakładom pracy chronionej.

2. Uważamy, że inne potrzeby osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza ich rehabilitacja lecznicza, społeczna i edukacja powinny być finansowane z budżetu państwa. Osoby te są przecież jego obywatelami i podatnikami. Znając trudną sytuację finansową państwa polskiego, rozumiemy czasową możliwość dofinansowywania wymienionych wyżej sfer egzystencji osób niepełnosprawnych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ale zasób środków pieniężnych na te cele nie może przekroczyć 30 proc. Ustawa powinna zatem usankcjonować

PFRON jako instrument polityki prozatrudnieniowej państwa wobec osób niepełnosprawnych, dając temu wyraz m.in. przez ustawowe zagwarantowanie 70 proc. jego środków na cele zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

3. Mając na uwadze fakt, że praca jest podstawowym i niezbywalnym prawem każdej osoby, także niepełnosprawnej uznajemy, że nowelizowana ustawa powinna w większym stopniu prawo to gwarantować. Prozatrudnieniowy charakter polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych powinien być zaakcentowany przez wprowadzenie stosownej preambuły. Najlepiej, gdyby była ona powtórzeniem preambuły zawartej w „Ustawie o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej Osób Niepełnosprawnych” z 9 maja 1991 r.

4. Uważamy, że tytuł nowelizowanej ustawy powinien brzmieć następująco: „Ustawa o zatrudnianiu, rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.”

5. Wnosimy o skreślenie zapisów nakładających na PFRON obowiązek dofinansowywania składek na ubezpieczenie społeczne.

6. Wnosimy o opracowanie jasnego, czytelnego dla każdej osoby niepełnosprawnej systemu orzecznictwa i takiego jego skonstruowania, aby jak najlepiej służył osobom niepełnosprawnym. Proponowany system orzecznictwa w celach (1) zatrudnieniowych i (2) ubezpieczeniowych wydaje się być szczególnie niedogodnym z punktu widzenia osoby niepełnosprawnej zmuszanej do poddawania się procedurom stawania przed dwojakiego rodzaju komisjami. Zupełnie nie postrzega się znaczenia zakładowych przychodni rehabilitacyjnych w procesie orzecznictwa.

7. Wnosimy o precyzyjne określenie pojęć „rehabilitacja społeczna”, „uczestnictwo w życiu społecznym”, „role społeczne”. Stosowana terminologia niczego nie wyjaśnia, a wręcz przeciwnie – wprowadza wiele niejasności.

8. Wnosimy o ustawowe zagwarantowanie stabilnej polityki finansowej państwa wobec zakładów pracy chronionej w tym m.in. zachowanie preferencyjnych świadczeń watowskich dla ZPCh.

9. Wnosimy o przyznanie zakładom pracy chronionej preferencji stosowanych w innych krajach Europy (np. we Francji) w postaci prawa do wyłączności produkcji na określone wyroby (np. odzież ochronną) zamówienia państwowe itp. dla spółdzielni zatrudniających osoby niewidome, chore psychicznie, upośledzone umysłowo.

10. Wnosimy o pozostawienie w gestii zakładu pracy chronionej środków zakładowego funduszu rehabilitacyjnego. W przypadku niewłaściwego ich wykorzystania lub upadłości ZPCh powinny one być przekazane do PFRON, celem ich ponownego zagospodarowania przez ZPCh.

11. Sugerujemy, aby wszystkie zakłady pracy zatrudniające powyżej 30. osób zobligowane zostały ustawowo do zatrudniania minimum 6 proc. osób niepełnosprawnych; w przypadku nie wywiązania się z tego obowiązku powinny być płatnikiem PFRON.

12. Uważamy, że status ZPCh powinny uzyskiwać zakłady zatrudniające minimum 30 osób niepełnosprawnych.

13. Wnosimy o ustytuowanie Urzędu Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych przy prezesie Rady Ministrów – wyodrębnionego z MPiPS i pozostawienie Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do jego dyspozycji.

14. Ustawowo należy określić skład Rady Nadzorczej tego Funduszu, przy przestrzeganiu zasady trójstronności w ustalaniu jego składu personalnego: pracodawcy, pracobiorcy, rząd.



## „Restrukturyzacja w ZPCh”

dokończenie ze str. 1

spółdzielczych ZPCh oraz szefowie restrukturyzowanych przez te firmy spółdzielni. Grono uczestników seminarium było reprezentowane przez przedstawicieli ponad 100. spółdzielni, które są lub będą objęte przez PFRON programem restrukturyzacji.

Seminarium prowadził Andrzej Barczyński – członek Prezydium Rady KIG-R i Anna Szymańska – przedstawicielka firmy konsultingowej „Doradztwo Gospodarcze – Andrzej Głowacki” SA w Poznaniu.

W pierwszym dniu spotkania zostało zaprezentowane właśnie stanowisko firmy konsultingowej „Doradztwo Gospodarcze” SA, dotyczące restrukturyzacji ZPCh jako czynnika dostosowawczego do uwarunkowań rynkowych. Referującymi byli Anna Szymańska i Waldemar Przybyła.

Najbardziej oczekiwanym i kluczowym było wystąpienie dyrektora Stanisława Grabosza, który przedstawił problemy z jakimi boryka się PFRON, przy restrukturyzacji ZPCh. Chociaż pojawiły się opinie pozytywne, dotyczące poczynań reprezentowanego przez niego działu, to wystąpienie dyrektora Grabosza nie usatysfakcjonowało uczestników seminarium. Zabrakło w nim wielu elementów programowych oraz określenia dynamiki procesu restrukturyzacji w czasie, a także określenia środków, jakie Fundusz przeznaczy na ten cel. Wiele pytań nie znalazło odpowiedzi lub zdecydowanie nie była ona wyczerpująca. Przedstawiciel PFRON prezentując program i procedury działania, nie określił konkretnie i stanowiska Funduszu na najbliższą przyszłość.

O uwarunkowaniach finansowo-organizacyjnych programu restrukturyzacji i procedurach finansowania ZPCh mówił Igor Bunda.

Ostatnim tematem omawianym w pierwszym dniu spotkania była restrukturyzacja własnościowa ZPCh, o której mówił dr Jerzy Strugała – radca prawny z Kancelarii Prawniczej w Poznaniu, zaangażowany w procesy prywatyzacyjne i restrukturyzację firm i zakładów.

Pierwszą część seminarium zakończyła dyskusja na temat programu restrukturyzacyjnego PFRON i działań z nim związanych. Kolejny raz zostały podkreślone i uwypuklone niepokoje i problemy związane z rzeczywistym wdrażaniem tego programu przez PFRON, na rzecz restrukturyzowanych ZPCh. Obawy dotyczyły głównie działań PFRON w procesie restrukturyzacji, zmian na stanowiskach osób zaangażowanych w realizację tego programu i jego czasu realizacji. Jednocześnie uczestnicy wyrazili swój niepokój co do najbliższych działań, związanych z realizowaniem programu restrukturyzacji PFRON.

Drugi dzień seminarium rozpoczęła prezentacja doświadczeń firm konsultingowych biorących udział w restrukturyzacji ZPCh. Swoje uwagi i refleksje zaprezentowała wspomniana już firma „Doradztwo Gospodarcze” SA oraz Agencja Consultingowa AGEMA Sp. z o.o., PONT INFO Sp. z o.o., Biuro Doradztwa Gospodarczego CONSULTIM Sp. z o.o. i Agencja Przekształceń Własnościowych i Ekspertyz.

Prezentowane firmy zostały wskazane przez PFRON, jako prowadzące procesy restrukturyzacji w spółdzielczych ZPCh. Omawiano zagadnienia prawno-finansowe, trudności i pozytywne strony tego procesu. Nawiązaniem do tych prezentacji były wystąpienia przedstawicieli restrukturyzowanych spółdzielni, które również przedstawiły uczestnikom problemy, swoje doświadczenia i refleksje związane z procesem restrukturyzacji.

Zaprezentowały je m.in. SI ELEKTROCHEM – Wałbrzych, SI ZGODA – Przeworsk, SI SIMET – Piaski. Były to spółdzielnie restrukturyzowane przez wymienione firmy konsultingowe. Dzięki temu uczestnicy seminarium mogli zapoznać się z pełną informacją prezentowaną przez obie zainteresowane strony.

Spotkanie zakończyła dyskusja związana ściśle z programem restrukturyzacji PFRON i planami restrukturyzacyjnymi spółdzielni inwalidów i niewidomych.

## Bieżąca działalność

dokończenie ze str. 1

z jednym zakładem ortopedycznym i dwoma zakładami opieki społecznej. Uczestniczyło 30. przedstawicieli ZPCh z całej Polski.

- ★ Prezes KIG-R Jerzy Hubert Modrzejewski uczestniczył w dniach 22-23 października br. w spotkaniu zespołu konsultacyjnego, powołanego przy Ministrze Pracy i Polityki Socjalnej jako Pełnomocniku Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego. Przedmiotem spotkania były m.in. problemy ustawy i usytuowania Urzędu Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych.
- ★ W dniach 22-23 października br. w Jachrance odbywało się seminarium na temat restrukturyzacji zakładów pracy chronionej, zorganizowane przez KIG-R, KZRSIiSN oraz PFRON. Omawiano głównie kwestie finansowe i organizacyjne związane z restrukturyzacją przedsiębiorstw. W seminarium wzięło udział około 120. przedstawicieli ZPCh, które zaangażowane są w proces restrukturyzacji.
- ★ KIG-R zamierza wydać wraz z PFRON i Państwową Agencją Inwestycji Zagranicznych informator gospodarczy o zakładach pracy chronionej dla inwestorów zagranicznych. Informator będzie wydany w trzech wersjach językowych: angielskiej, niemieckiej, francuskiej; będzie przeprowadzony przez Biura Radców Handlowych Ambasad Polskich.
- ★ Biuro Spraw Społecznych Kancelarii Prezydenta zorganizowało 30 października br. konferencję z udziałem m.in. Jolanty Kwaśniewskiej, na temat „Integracja osób niepełnosprawnych – prawo i rzeczywistość”. Z ramienia KIG-R brali w niej udział Jerzy H. Modrzejewski i Zdzisław Bączkiewicz. Bliższe informacje o konferencji znajdują się w tym numerze „NS”, natomiast pełny tekst wystąpienia prez. J. H. Modrzejewskiego przedstawiamy w tym numerze „Biuletynu KIG-R”. Izba jest w trakcie przygotowań do wydania materiałów z tego spotkania.
- ★ W stolicy Ukrainy-Kijowie ZPCh miały możliwość przedstawienia swej oferty podczas Targów EXPOL-KIJÓW '96, w terminie 11-16 listopada br.
- ★ Z uwagi na kłopoty z otrzymaniem wiz wjazdowych przesunięto termin realizacji misji do USA. Nikłe zainteresowanie spowodowało odwołanie misji gospodarczej do Izraela, z tego też powodu przesunięto na I kwartał 1997 roku termin realizacji misji do RPA.
- ★ 15 listopada br. odbyło się we Wrocławiu kolejne spotkanie przedstawicieli ZPCh – członków Izby, z regionu dolnośląskiego i województwa opolskiego. Szczegóły – w następnym numerze „Biuletynu KIG-R”.
- ★ Firma DENEL ELECTRONICS z RPA zapowiedziała wizytę w KIG-R, w grudniu 1996 r. Firma ta poszukuje partnera do założenia joint venture w Polsce. Zainteresowanych prosimy o kontakt z KIG-R, Leonard Rajda tel. (022)263-038



# Brak polityki społecznej państwa



**Dostojna Pani Prezydentowo,  
Szanowni Państwo**

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia, w tak szacownym i wpływowym gremium, opinii osób niepełnosprawnych o jakości funkcjonującego w kraju modelu zatrudniania i rehabilitacji zawodowej inwalidów. Podzielenia się z Państwem obawami niepełnosprawnych o dzień

dzisiejszy i jutro. I chociaż w ostatnich latach daje się zauważyć wiele korzystnych zmian w rozumieniu problemów wynikających z niepełnosprawności, to jednak z doświadczeń z własnego życia wiemy o niewykorzystanych możliwościach, o częściej jeszcze praktyce rozmijania się deklaracji o integracji z czynami.

Dzisiejsza sesja poświęcona integracji społecznej osób niepełnosprawnych stwarza kolejną szansę na korzystną odmianę w życiu ponad czteroipółmilionowej społeczności niepełnosprawnych, z prawnie orzeczonym inwalidztwem. Stąd moja trema i prośba o wyrozumiałość w przypadku zbyt emocjonalnej wypowiedzi. Przedstawienie obaw osób niepełnosprawnych w tak krótkim limicie czasu, to stres w pełni uzasadniający prośbę. Tak myślę.

## **Historyczny model zatrudniania**

Przed 1990 r. polski model zatrudniania i rehabilitacji zawodowej niepełnosprawnych opierał się głównie o spółdzielczość inwalidów. Celem spółdzielni (ok. 450 z ponad 200 tysiącami zatrudnionych niepełnosprawnych) była rehabilitacja zawodowa i społeczna poprzez pracę we wspólnym przedsiębiorstwie. Dla realizacji tego celu służyły rozwiązania ekonomiczne i organizacyjne.

Spółdzielczy model rehabilitacji zawodowej powstał w Polsce po I wojnie światowej i przetrwał do 1990 r. Na szczególną uwagę zasługują lata (1980-89), w których dokonała się korzystna jakościowo zmiana w rozumieniu potrzeb niepełnosprawnych (wyraźna dbałość o poprawę warunków pracy, wzrost zarobków niepełnosprawnych i świadczeń rehabilitacyjno-socjalnych).

## **Przyczyny utraty stabilności ekonomicznej**

W okresie przebudowy systemu gospodarczego zmiany zachodzące na rynku pracy objęły również niepełnosprawnych. Spółdzielnie inwalidów zatrudniające pracowników upośledzonych umysłowo, chorych psychicznie, ze schorzeniami układów: nerwowego, krążenia i oddechowego, z chorobami reumatoidalnymi (ogólnie inwalidów ciężko poszkodowanych), pozostawione zostają sam na sam z prawami rynku, z konkurencją. Pomoc państwa jest doraźna i najczęściej spóźniona. Państwo „zafascynowane” rynkiem nie dostrzega, że niepełnosprawnym nie wystarczy dać wędkę lecz trzeba

ich jeszcze doprowadzić do wody. Niekiedy nawet złowić rybę i ją usmażyć. Z dnia na dzień przestaje obowiązywać system ekonomiczno-organizacyjny chroniący zatrudnienie inwalidów. Spółdzielnie tracą zamówienia, rynki zbytu i stabilność ekonomiczną. Tylko w okresie trzech lat 1989-91 spółdzielczość zwalnia ponad 100 tysięcy osób niepełnosprawnych.

## **Masowe zwalnianie inwalidów**

Nie znajduje zrozumienia wiedza, że niepełnosprawni – z oczywistych przyczyn – nie mogą wykazać się przedsiębiorczością i mobilnością na wahaniami rynku. Że w skrajnych przypadkach, przyuczenie inwalidy do wykonywania określonej operacji technologicznej trwa często kilka lat. Nie znajduje zrozumienia wiedza, że w okresie transformacji, gdy bezrobocie staje się problemem powszechnym dążenie do równouprawnienia osoby niepełnosprawnej na rynku pracy jest czystą utopią. Zwolenników tej utopii nie przekonują nawet fakty, mówiące że z ok. 600. tysięcy inwalidów zatrudnionych w przemyśle na początku 1993 r., zostaje zaledwie niespełna 100 tysięcy. Podstawowym kryterium przy redukcji zatrudnienia w latach (1989-96) jest posiadanie przez pracownika orzeczenia o inwalidztwie. Dzisiaj jeszcze słychać liczne opinie i głosy o likwidacji ZPCh na rzecz idei społecznej integracji niepełnosprawnych. To oczywiste nieporozumienie, ale i ciągła groźba wisząca nad niepełnosprawnymi w ZPCh. Groźba realna, bowiem nie było i nie ma nadal skutecznego systemu ochrony zatrudniania osób niepełnosprawnych. Krajowy Urząd Pracy podaje, że na koniec 1995 r. pracę w okresie dłuższym niż 3 lata kontynuowało zaledwie 592. niepełnosprawnych. Jeśli jest to informacja wiarygodna, to mamy do czynienia z masowym zwalnianiem inwalidów z pracy, po zakończeniu 3-letniego okresu ochronnego zapisanego w ustawie z 1991 r. Nieprawidłowość tę może potwierdzać fakt, że ponad 40% zarejestrowanych w Urzędach Pracy niepełnosprawnych, to osoby rejestrujące się po raz drugi, trzeci i więcej razy. Sprawa ta wymaga szybkiej analizy i podjęcia zdecydowanych działań zapobiegawczych. Zwolnienia niepełnosprawnych po okresie 3 lat powinny być wyjątkiem a nie regułą.

## **Poprawa niezadowolająca**

Proces odchodzenia niepełnosprawnych z zatrudnienia powstrzymała dopiero inicjatywa poselska, która spowodowała uchwalenie przez Sejm w dniu 9 maja 1991 r. ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Powstało ponad 1000 prywatnych ZPCh i nowe miejsca pracy na otwartym rynku. W I kwartale 1996 r. (wg GUS) w przemyśle, handlu i usługach (w sektorach: publicznym i prywatnym) pracowało 334 tys. osób niepełnosprawnych, w tym: w ZPCh – 100 tys., na otwartym rynku pracy – 197 tys. i na wsi – 37 tys. Ponadto na wsi we własnych gospodarstwach rolnych pracowało 364 tys. inwalidów. Łącznie na początku br. pracowało 698 tys. niepełnosprawnych, czyli jeden na sześciu (w krajach Wspólnoty Europejskiej stosunek ten wynosi



# a wobec osób niepełnosprawnych

1:3 lub 1:2). Stąd wnioszek, że pracy powinno poszukiwać co najmniej pół miliona osób niepełnosprawnych. Tymczasem w Urzędach Pracy zarejestrowanych jest niespełna 80 tys. tych osób. Przyczyn braku zainteresowania inwalidów podjęciem pracy nie bada się, chociaż pobieżna analiza danych z różnych województw wskazuje wyraźnie na istnienie barier obiektywnych, co powoduje sytuację, że w warszawskim poszukuje pracy 8 tys. niepełnosprawnych, gdy w szczecińskim – 588, w chełmskim tylko 167 inwalidów. Wg GUS w 1995 r. ponad 78% bezrobotnych niepełnosprawnych byłoby skłonnych podjąć pracę za wynagrodzenie 363 złote. Świadczy to o ich trudnej sytuacji materialnej i determinacji do zatrudnienia. Zatem nie niechęć niepełnosprawnych do podjęcia pracy jest główną przyczyną ich nieobecności w rejestrach Urzędów Pracy.

40% inwalidów poszukujących pracy oczekuje na nią dłużej niż 12 miesięcy, w tym 14 tys. osób ponad dwa lata. Poważne kłopoty ze znalezieniem pracy mają również osoby niepełnosprawne z wyższym i średnim wykształceniem. Stanowią 25% poszukujących zatrudnienia. Wymienione zjawiska są wysoce szkodliwe społecznie dla ludzi niepełnosprawnych i nie znajdują rozwiązań systemowych. Instytucje państwa nie przeciwdziałają przedstawionym problemom.

## **Dyskryminacja w „budżetówce”**

Sprawą bez precedensu jest dyskryminowanie niepełnosprawnych przez administrację publiczną, samorządową i sferę budżetową. Państwo, w wyniku ustawy z 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej, uznało, że praca inwalidów, to nie tylko źródło utrzymania, ale ważny element na drodze do integracji społecznej, wprowadziło obowiązek zatrudnienia 6% inwalidów w zakładach powyżej 50 pracowników. W przypadku niezatrudnienia wymaganego wskaźnika pracodawca wpłaca odpowiedni ekwiwalent pieniężny na PFRON, fundusz celowy, służący tworzeniu miejsc pracy dla niepełnosprawnych. Bezprecedensowość polega na tym, że państwo ściąga pieniądze od pracodawców za nierealizowane obowiązki ustawowych, a samo państwo od 1 lipca 1991 r. do dnia dzisiejszego nie zatrudnia osób niepełnosprawnych i nie wpłaca na PFRON (jest to główna przyczyna wysokiego bezrobocia wśród inwalidów ze średnim i wyższym wykształceniem). W nowej ustawie utrzymuje się tę dyskryminację niepełnosprawnych jeszcze przez kilka lat.

## **W PFRON może zabraknąć środków na miejsca pracy**

Od ponad półtora roku wielkie emocje w środowiskach osób niepełnosprawnych budzi rządowy projekt ustawy zastępujący poselską ustawę z 9 maja 1991 r. Główną płaszczyzną sporu nie jest rozszerzenie katalogu potrzeb osób niepełnosprawnych z zakresu rehabilitacji społecznej lecz nie zaproponowanie innych źródeł finansowania tych celów niż z PFRON, funduszu celowego ukierunkowanego na zatrudnianie inwalidów. Koszt nowych zadań pochłonie ponad 4 biliony starych złotych czyli połowę wpływów

PFRON. Jak z pozostałych 50% finansować dotychczasowe zadania Funduszu odpowiedzi nie ma. I rząd i Parlament mają pełną świadomość, czemu dawali wielokrotnie publiczny wyraz, że PFRON nie może być w żadnym razie panaceum na wszystkie bolączki osób niepełnosprawnych. Środowisko niepełnosprawnych zawodowo czynnych obawia się, że wraz z wejściem w życie rządowego projektu ustawy zabraknie pieniędzy Funduszu na miejsca pracy. Obawy wynikają wprost z rachunku ekonomicznego. Wystarczy przedstawić inne obliczenia, żeby je rozwiązać. A jeśli tych obliczeń nie ma, to należy szukać dodatkowych funduszy na dodatkowe cele, a nie rozdrabniać środki PFRON na coraz to większą liczbę świadczeń, w coraz to niższej wysokości.

## **Rząd ucieka od problemów związanych z niepełnosprawnością**

Powiedziałem o kilku zaledwie niepokojach niepełnosprawnych, ale jest jedna obawa główna, podstawowa, która „rodzi” wszystkie inne. Ta obawa główna, to **brak długofalowej polityki społecznej państwa w odniesieniu do społeczności ludzi niepełnosprawnych**. Sytuacja ta sprzyja kolejnym ekipom rządowym borykającym się z olbrzymimi problemami transformacji ustrojowej i gospodarczej – uciekać od problemów związanych z niepełnosprawnością. Rzecz w tym, że od tych problemów uciec się nie da i, że to rząd – zgodnie z rezolucją nr 37/52 Zgromadzenia Ogólnego ONZ – odpowiada za to, by ludzie niepełnosprawni mieli możliwości osiągnięcia takich samych warunków życia, jak inni obywatele. Niewywiązywanie się z tego obowiązku jest naruszeniem praw człowieka i jego wolności w wyborze sposobu życia.

## **Przyspieszyć proces integracji**

Po 1989 r. niepełnosprawni wyszli z cienia. Organizują się w licznych stowarzyszeniach, fundacjach i organizacjach zawodowych. Widać ich coraz częściej w partiach politycznych, Sejmie, Senacie i samorządach lokalnych. Rośnie ich świadomość i profesjonalizm w działaniu. Wcześniej czy później wywalczą należne im prawa. Tak mówi doświadczenie krajów Wspólnoty Europejskiej.

Myszę, że w naszym kraju są wszelkie warunki, żeby uczyć się na błędach innych, iść dalej, nie powtarzać błędów, które zrobili inni. Żeby proces integracji społecznej niepełnosprawnych przebiegał możliwie bezkonfliktowo, w ramach instytucji państwa i środowisk niepełnosprawnych, ważnym krokiem na tej drodze mogłaby być Rada Osób Niepełnosprawnych przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej. W skład Rady wchodziłoby niepełnosprawni cieszący się autorytetem i zaufaniem w swoich środowiskach. Celem działania Rady Osób Niepełnosprawnych byłoby m.in. opiniowanie ustaw przed podpisaniem ich przez prezydenta, pod kątem zabezpieczenia potrzeb niepełnosprawnych wynikających z niepełnosprawności.

**Jerzy Hubert Modrzejewski**

Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „NS”



## W modelu rehabilitacji – różnica systemowa

**43.** przedstawicieli zakładów  
pracy chronionej oraz zastępca prezesa  
Zarządu PFRON Michał Jakonowicz  
i Waldemar Cieśliczka  
– dyrektor działu ds. finansowania  
ZPCh w Funduszu, zapoznawało się  
z funkcjonującym w Szwecji  
systemem zatrudniania osób  
niepełnosprawnych, w październiku br.

Szwecja w porównaniu z Polską jest krajem o znacznie wyższym poziomie dochodu narodowego. Nic więc dziwnego, że stać ją na funkcjonowanie systemu, który zapewnia wszechstronną pomoc osobom niepełnosprawnym w miejscu zamieszkania, nauki i pracy. Cechą uderzającą tego systemu jest niezwykle wprost jego humanitaryzm, wyrażający się w różnorodności świadczeń jakie może otrzymać osoba niepełnosprawna i w rozeznaniu ich potrzeb oraz w doskonałym wprost dostosowaniu programów pomocowych do tych potrzeb. Szwedzi robią to zresztą głównie z przesłanek ekonomicznych, by nie rzec, że z wyrachowania. To się im po prostu opłaca. Mniej kosztuje przygotowanie osoby niepełnosprawnej do pracy, niż utrzymywanie jej na rencie.

System zatrudniania i rehabilitacji zawodowej istotnie różni się od tego, jaki mamy w Polsce. Trudno jednoznacznie powiedzieć czy jego założenia są lepsze od naszego. Można z pewnością stwierdzić, że jest inny i działa o wiele sprawniej. O ile w Polsce środki na zatrudnianie osób niepełnosprawnych powstają z odpisów, jakie płać pracodawcy nie zatrudniający ich, to w Szwecji środki te stanowią część budżetu tworzonego z podatków, jakie pobiera państwo. U nas odpowiedzialność za zatrudnianie osób niepełnosprawnych jest rozmyta i spoczywa chyba głównie na administracji specjalnej. Tam jest to problem samorządów lokalnych i administracji państwowej. Zwłaszcza istotna jest rola tych pierwszych. Przepisy prawne regulujące to zagadnienie są w Szwecji jasne.

Wydaje się, że rozpoczęta przez Izbę i Spółdzielnię Usługowo-Rehabilitacyjną w Łodzi inicjatywa organizowania misji rehabilitacyjnych warta jest poparcia, gdyż przyczynia się do wzbogacenia naszej wiedzy i daje argumenty w dyskusji nad tym, jak powinien się zmieniać polski model rehabilitacji zawodowej. Dobrze by było aby w misjach tych, w większym niż do tej pory zakresie, uczestniczyli przedstawiciele instytucji wywierających wpływ na warunki pracy osób niepełnosprawnych, a więc posłowie Komisji Polityki Społecznej, pracownicy Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej oraz PFRON-u.

Przypomnieć w tym miejscu można, że w 1996 r. obok misji rehabilitacyjnej do Szwecji odbyły się misje do Niemiec i Szwajcarii. Kolejne misje odbędą się już w roku przyszłym.

Informacje o nich można uzyskać w SUR w Łodzi u Zygmunta Krauze, tel. 042 36-49-59, 36-22-07 i u Grzegorza Dąbrowskiego w KIG-R w Warszawie, tel. 022 26-30-38, 261-261 w. 182.

**KIG-R** wraz z Centrum Edukacji  
i Rozwoju Biznesu „Olympus”,  
uruchamia w okresie:  
luty-grudzień 1997 r. szkolenie  
w formie Studium dla kadry  
menedżerskiej zakładów pracy chronionej,  
o nazwie „Nowoczesne zarządzanie  
firmą w gospodarce rynkowej”.

Chcąc Państwa zachęcić do udziału w Studium, przypomniemy, iż jest to już IV edycja Studium. Poprzednie trzy skierowane również do ZPCh, cieszyły się dużym zainteresowaniem i przygotowały już ok. 100-osobową kadry menadżerską.

Szkolenie ma na celu zapoznanie uczestników z ekonomicznymi instrumentami i mechanizmami zarządzania, prawnymi uwarunkowaniami działania firm, a także z regułami gry rynkowej i sposobami skutecznego zarządzania firmą i zespołami pracowniczymi. Metody nauczania będą uwzględniały dotychczasową wiedzę i umiejętności uczestników szkolenia, przy jednoczesnym akcentowaniu dorobku najnowszej wiedzy z dziedziny ekonomii i finansów, prawa, marketingu i zarządzania.

Zajęcia organizowane w formie wykładów, ćwiczeń w grupach i analiz przypadków, będą obejmowały 6 bloków tematycznych (198 godz.), z których każdy kończył się będzie testem sprawdzającym stopień przyswojenia wiadomości.

Studium będzie obejmowało 9 trzydniowych sesji po 22 godziny (raz w miesiącu).

Terminy sesji:

I.	17-19 lutego	VI.	22-24 września
II.	17-19 marca	VII.	20-22 października
III.	21-23 kwietnia	VIII.	17-19 listopada
IV.	19-21 maja	IX.	15-17 grudnia.
V.	09-11 czerwca		

Wszystkie sesje będą rozpoczynały się pierwszego dnia o godz. 9.00 i kończyły trzeciego ok. godz. 14.00.

Miejsce: Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr – Łowicz, ul. Kaliska 5. Zapewniamy nocleg (bez kolacji) w dniu poprzedzającym seminarium.

Koszt: Ponieważ istnieje możliwość dofinansowania Studium przez PFRON, podajemy Państwu dwa warianty kosztów uczestnictwa:

- 5.100,00 zł (koszt uczestnictwa bez dofinansowania),
  - 2.900,00 zł (koszt uczestnictwa po dofinansowaniu).
- Podany koszt uczestnictwa obejmuje wszystkie 9 sesji Studium.

Płatność za Studium może być rozłożona na dwie raty. I ratę prosilibyśmy wpłacić w styczniu 1997 r., a II w czerwcu, najpóźniej we wrześniu 1997 r.

Tym z Państwa, którzy zgłoszą swój udział w Studium, zostanie wysłana umowa dotycząca warunków uczestnictwa w Szkole Zarządzania dla kadry menedżerskiej ZPCh.

Karty zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie na adres KIG-R do końca bieżącego roku.

Wszelkie informacje dotyczące organizowanego Studium można uzyskać pod nr. tel./fax 022/26-30-38 lub 261-261 wew. 191, 192, 182 (Martyn Tabakow).



## Przedstawiciele ZPCh w Wągrowcu

*Spotkanie przedstawicieli  
zakładów pracy chronionej  
Regionu Wielkopolskiego  
zorganizowane przez  
Pełnomocnika KIG-R  
– prezesa  
Zdzisława Bączkiewicza, miało  
miejsce w ośrodku  
Rehabilitacyjno-  
Wypoczynkowym  
„Wielspin” w Wągrowcu,  
21 października br.*

W spotkaniu uczestniczyli posłowie Wielkopolski: Ewa Lewicka-Łęgowska i Jerzy Kado, przedstawiciel KK Sekcji ds. Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” Regina Krawczyk, przewodniczący FZZPSI Zbigniew Radzicki, dyrektor finansowy PFRON Mirosław Tomczak, prezes KIG-R Jerzy Hubert Modrzejewski i zastępca dyrektora Wojciech Sroczyński.

Obecni byli reprezentanci ZPCh z regionu, tzn. z województw: poznańskiego, pilskiego, konińskiego, kaliskiego i leszczyńskiego.

Przedmiotem spotkania były problemy lokalnego środowiska osób niepełnosprawnych, przede wszystkim zakładów pracy chronionej, kontrowersje wokół projektu ustawy o rehabilitacji. Obszernego wprowadzenia do dyskusji wokół ustawy dokonał J. H. Modrzejewski. Dyskusja uszczegółowiła wiele problemów i ujawniła niepokój i niezadowolenie zebranych z przebiegu dotychczasowych prac nad projektem ustawy, szczególnie dotyczące zakładowego funduszu rehabilitacji, orzecznictwa, sytuacji spółdzielni inwalidów, podatku VAT.

Wnioski formułowane przez podmioty zatrudniające osoby niepełnosprawne i przekazywane Pełnomocnikowi ds. Osób Niepełnosprawnych, Ministrowi Pracy i Polityki Socjalnej, Komisji Polityki Społecznej Sejmu RP oraz posłom (ostatnie tego typu opracowanie ze środowiska Wielkopolski przekazano wyżej wymienionym 8 lipca br.) nie są brane pod uwagę i wręcz lekceważone. Dowodem może być chociażby wprowadzenie przez Sejm RP ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 czerwca 1996 r. (Dz. U. nr

100 z dn. 14 sierpnia 1996 r.), zmieniające Ustawę o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, w części dotyczącej orzekania o stopniu niepełnosprawności (art.1, 2 ustawy z dn. 9.05.1991 r.). Środowisko od początku kwestionowało projekt podwójnego orzekania o niepełnosprawności dla celów ubezpieczeniowych oraz dla celów szkolenia, zatrudniania, świadczeń rehabilitacyjno-socjalnych, jako wysoce niedogodny dla osób niepełnosprawnych, konfliktogenny oraz, jak z projektu ustawy wynika, obciążający kosztami PFRON. Mimo iż projekt ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druk sejmowy nr 1531) nie został jeszcze rozpatrzony i przyjęty przez Sejm RP, projektowane a oprotestowane zmiany stanowiące jego część wprowadzono ustawą jak wyżej i będą obowiązywać od sierpnia 1997 r. Tego typu praktyka nie może budzić zadowolenia w środowisku osób niepełnosprawnych i działających na ich rzecz.

Wyrażając niezadowolenie uczestnicy spotkania po raz kolejny postanowili sformułować uwagi dotyczące projektu ustawy. Ze względu na ich obszerność nie możemy ich opublikować na łamach „Biuletynu”.

Zgromadzonych na spotkaniu 50 przedstawicieli ZPCh podzieliło obawy o nadmierny wpływ środków z PFRON na cele pozazatrudnieniowe, w przypadku uchwalenia przedłożonego projektu ustawy.

Emocje wzbudziło oświadczenie posłanki E. Lewickiej-Łęgowskiej, która oświadczyła, że nie bardzo rozumie aktualne zaniepokojenie środowiska rzeczoną ustawą, skoro już dawno poddana została społecznym konsultacjom i skierowana do Komisji Polityki Społecznej („ma już swój numer porządkowy”). W odpowiedzi prezes Modrzejewski stwierdził, że konsultacje polegały na zebraniu opinii środowiska, ale nie zostały uwzględnione w przygotowanym projekcie. Poseł Łęgowska zaproponowała eskalację działań wobec sejmowych prac nad ustawą i kierowanie do posłów opinii środowiska.

Prezes Z. Bączkiewicz zaproponował poparcie stanowiska wyrażonego przez ZPCh na spotkaniu w Gdańsku w SI „Sinol”, do czego zebrani ustosunkowali się pozytywnie.

## Działalność KIG-R w zakresie promocji

W zasadzie działalność promocyjna opiera się na zaplanowanym i zatwierdzonym planie działalności, który powstał w roku ubiegłym. Posiłkując się tym harmonogramem wykonujemy z wyprzedzeniem czynności wspierające głównych organizatorów imprez (popularyzacja, akwizycja itp.), które znalazły się na liście preferencyjnej PFRON-u.

Czasami pojawia się jednak niespodziewana okazja rozszerzenia oferty i wtedy staramy się reagować bardzo szybko, improwizując „z marszu” nabór na imprezę. Tak było z wyjazdem na „EXPOL-KIJÓW '96”, który został zrealizowany w dniach 11-16.11.br. W tym przypadku za symboliczne pieniądze (1.400 zł) 13 zakładów pracy chronionej miało możliwość zaprezentowania swojej oferty na Ukrainie.

W omawianym okresie tzw. akwizycja planowa trwała już od Targów „Jesień '96” (03-05.09.br.) w Poznaniu. Nagrodę KIG-R (piękny puchar i dyplom) zdobyła Spółdzielnia „Współpraca” z Kielc, za skarpety dla osób chorych na cukrzycę.

Na IX Targach Odzieży Zawodowej w Łodzi (25-27.09.br.) dyrektor Marian Leszczyński wręczył kolejny puchar – tradycyjną „Nagrodę za Nowatorskie Rozwiązania” – Spółdzielni „Przyszłość” z Wielunia.

Kolejne nagrody przyznane przez Izbę na Targach „Domexpo” i Nadbałtyckich Targach ZPCh zostały wyszczególnione w informacji o bieżącej działalności KIG-R, w tym numerze „Biuletynu”.

Jeżeli chodzi o promocję zagraniczną to wyjazdy te można podzielić z grubsza na studialne (dziedzina: rehabilitacja) i gospodarcze.

Pierwszym takim wyjazdem przybliżającym uczestnikom problem rehabilitacji w innych krajach był wyjazd do Szwajcarii (31.08.-06.09.) Następny był do Szwecji (13-19.10) i ostatnim do Niemiec (19-24.10.).

W omawianym okresie odbyła się misja gospodarcza do Chin (19-27.09.).

Trwają prace nad zaplanowaniem działań promocyjnych na rok 1997.

Na ukończeniu są już prace nad wydaniem „Kalendarium Targowego 1996/1997.”



# Szeroka możliwość pomocy i opieki

*Ponad 30. przedstawicieli ZPCh z terenu całego kraju uczestniczyło w dniach 21-22 października br. w misji rehabilitacyjnej w Niemczech, którą współorganizowały tódzka SUR i KIG-R.*

Pierwsze spotkanie prowadzone ze strony niemieckiej przez pana H. Jansena odbyło się w Wuppertalu ośrodku „Die Farbei”, czyli w starej farbiarni, która została przez miasto przekazana na ośrodek dla niepełnosprawnych. Zatrudniając 10 osób, w tym 4 niepełnosprawne, pełni on funkcję integracyjną, prowadzi działalność kulturalną, szkoleniową, organizuje spotkania tematyczne, posiada dużą salę do przedstawięń, prowadzi kawiarenkę.

Reprezentanci strony niemieckiej przedstawili zarys tego, co czyni się w tym kraju na rzecz rehabilitacji osób niepełnosprawnych, w określonych grupach tematycznych.

## Niepełnosprawne dzieci

...posiadają w RFN specjalne przedszkola utrzymywane ze środków komunalnych. W 400-tysięcznym Wuppertalu jest 109 miejsc w tych przedszkolach, przy czym grupy dzieci nie są większe niż 4-6 osób.

Szkolnictwo dla niepełnosprawnych dzieci również – w przypadku upośledzeń umysłowych – ma charakter wydzielony i także jest finansowane przez kasę komunalną.

## Zatrudnianie osób niepełnosprawnych

...to domena opieki socjalnej, której zadaniem jest znalezienie miejsca pracy dla każdego zdolnego do pracy inwalidy. Koszt urzędzenia stanowiska pracy dla niego pokrywa państwo, natomiast posiada on te same prawa i obowiązki, co pozostali zatrudnieni. Każde przedsiębiorstwo ma obowiązek zatrudniania 6% niepełnosprawnych, w innym przypadku obowiązane jest zapłacić 200 DM za każdego niezatrudnionego.

## Ubezpieczenia zawodowe

...płacą w Niemczech pracodawcy, a ich wysokość uzależniona jest od rodzaju zawodu, wypadkowości w danej firmie i innych czynników. Stymuluje to zmniejszenie tej wypadkowości. Wszelkie koszty leczenia, rehabilitacji, oprzyrządowania itp. po ewentualnym wypadku przy pracy, pokrywane są z tego ubezpieczenia.

## Opieka medyczna dla niepełnosprawnych

...polega na zapewnieniu domowych wizyt lekarskich, tamże przeprowadzane są proste zabiegi, aplikowane zastrzyki, masaże itp. Bezpłatny jest również dowóz na badania specjalistyczne, czy rehabilitację leczniczą poza miejscem zamieszkania. Koszt tej opieki jest znaczny, a w Wuppertalu korzysta z niej około 10 proc. osób niepełnosprawnych.

W RFN istnieje około 1500 zakładów, które zajmują się wytwarzaniem sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego oraz wytwarzaniem szerokiej gamy przyrządów pomocniczych dla osób niepełnosprawnych. Ich koszt pokrywają kasy chorych oraz ubezpieczenie zawodowe.

## Pomoc głuchoniemym

...polega na utworzeniu w Urzędzie Miasta stanowiska tłumacza języka migowego. Jego zadaniem jest umożliwienie kontaktów z władzami miasta, lekarzami, instytucjami ubezpieczeniowymi, głównie w formie wspólnych wizyt.

## Mieszkania i wypoczynek

Niepełnosprawni mieszkają głównie z rodzinami, wówczas koszt niezbędnej adaptacji mieszkania pokrywany jest przez państwo. Osoby z ciężkimi dysfunkcjami nie posiadające rodzin mają możliwość pobytu w ośrodkach socjalno-rehabilitacyjnych, gdzie mieszkają i pracują wspólnie. Ok. 140 tys. niepełnosprawnych skorzystało w 1995 roku z turnusów rehabilitacyjnych. Istnieją specjalne biura podróży, które zajmują się organizacją specjalistycznych wczasów dla osób niepełnosprawnych.

Kolejnego dnia pobytu (22.10.) zwiedzono dwa ośrodki i jeden warsztat ortopedyczny. Warsztat ten to rodzinna firma z ponad 100-letnimi tradycjami, zatrudnia w trzech punktach miasta 60 osób. Jest on znakomicie wyposażony, m.in. w skomputeryzowaną maszynę do obróbki powłok protez, której koszt wynosi ca 250 tys. DM. Na miejscu znajduje się sklep, w którym można nabyć wszelkie pomoce ortopedyczne i lecznicze.

Zwiedzany kompleks mieszkaniowo-rehabilitacyjny dysponuje specjalnie przystosowanymi mieszkaniami, przebywa w nim 600 osób z ciężkimi dysfunkcjami. Posiada on własną piekarnię i warsztaty terapii, gdzie niepełnosprawni wykonują proste przedmioty z drewna i skóry. Część tej produkcji jest sprzedawana. Środki na utrzymanie ośrodka pochodzą z kasy regionalnej (landu) i miejskiej.

Ostatni z odwiedzanych ośrodków powstał z inicjatywy rodziców dzieci niepełnosprawnych, działa jako spółka z o.o., a utrzymywany jest ze środków komunalnych i dotacji. Prowadzi on gospodarstwo rolne, tucz świń, wytwórniewę wędlin, piekarnię, stolarnię i zakład metalowy, a przebywa w nim 400 osób, w tym 300 niepełnosprawnych. Zakłady te nie są nastawione na zysk, zatem inwalidzi pracują w nich w swoim rytmie. Zapewniona jest w nim pełna opieka socjalna i medyczna.

W spotkaniu uczestniczył Radca Handlowy Ambasady RP w RFN – dr Zbigniew Kostecki.

7 listopada zmarł nagle

**śp. Andrzej Bączkowski**

Minister Pracy i Polityki Socjalnej

obrońca praw pracowniczych i praw człowieka.

Człowiek o wybitnych zdolnościach negocjacyjnych, rzeczywisty twórca Paktu o Przedsiębiorstwie znający i otwarty na problemy osób niepełnosprawnych. Całkowicie oddany służbie publicznej.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składa  
Krajowa Izba  
Gospodarczo-Rehabilitacyjna  
w Warszawie



„BIULETYN INFORMACYJNY KIG-R” wydawany jest na zlecenie Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, która decyduje o jego zawartości merytorycznej.

W przygotowaniu tego numeru „Biuletynu” udział wzięli: Przemysław Cypryński, Grzegorz Dąbrowski, Leonard Rajda, Wojciech Sroczyński, Martyn Tabakow.



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**